

10. V. 1948

Wczoraj minęły trzy lata od dnia w którym skapitulowały Niemcy hitlerowskie. Milionami ofiar i morzem krwi przelanej okupita ludzkość to zwycięstwo. Złożyła się na nie przede wszystkim ofiarna walka żołnierzy radzieckich i gigantyczny wysiłek państwa socjalistycznego, które uratowało świat przed najokrutniejszą tyranią jaką znały dzieje. Złożyła się na nie walka narodów Polski, Jugosławii i tych wszystkich krajów, które nie chciały nosić brunatnego jarzma. Złożyła się na to zwycięstwo również walka żołnierzy, marynarzy i lotników Anglii i Ameryki.

Miliony ludzi walczyło, by wyniszczyć doszczętnie te siły, które stanowią groźbę wojny, by stworzyć warunki trwałego pokoju, warunki, w których niemożliwe byłoby powtórzenie krwawej rzezi wojennej.

Inne były cele anglosaskich potentatów przemysłu i banków. Chcieli oni przy jednym ogniu upiec dwie pieczenie: osłabić imperializm niemiecki i zniszczyć ZSRR. Dlatego zlekali z drugim frontem. Jeśli w końcowej fazie wojny, gdy już los Niemiec był przesądzony, wyładowali w Europie, to tylko po to, by ratować przed zagładą ustrój kapitalistyczny.

Ta zasadnicza rozbieżność celów wojennych anglosaskiego imperializmu i demokratycznych sił ludowych, ujawniła się z całą wyrazistością w latach powojennych. Rozwija się akcja zmierzająca do zniszczenia podstaw tak drogo okupionego zwycięstwa.

Dlatego właśnie dzień 9 maja, nie może być tylko dniem świętowania rocznicy kapitulacji Niemiec. Obchodzimy go dziś pod hasłem walki o te cele i te zasady, w imię których cała postępowo ludzkość krwawiła w latach wojny z imperializmem niemieckim.

Podstawowe interesy naszego kraju wskazywały już naszemu narodowi po której stronie barykady jest jego miejsce.

Polsko-bułgarskie narady w sprawach kulturalnych

SOFIA, 9.5. (PAP). W piątek 7 maja odbyło się w Sofii pierwsze posiedzenie polsko-bułgarskiej komisji

Wrocław oddaje hołd bohaterom walk o Wolność

W przeddzień trzeciej rocznicy zwycięstwa, Wrocław odprowadził w manifestacyjnym pochodzie żałobnym ostatnie ekshumowane zwłoki bohaterów żołnierzy polskich na cmentarz Skowronia Góra.

Spółczesność wrocławską, zespoły pracowników szeregu fabryk, instytucji i urzędów zakończyły w tym dniu wspólną akcję ekshumacji zwłok z 26 punktów miasta, skupiając groby bohaterów radzieckich na 7 cmentarzach.

Do zgromadzonych przemówił wiceprezydent miasta ob. Horbath, który powiedział m. in.:

„Czcząc pamięć żołnierza, który spoczywa w tej trumnie składamy dziś, w przeddzień trzeciej rocznicy zwycięstwa hołd pamięci wszystkich poległych w walce o Wrocław żołnierzy Armii Radzieckiej.

Ziemia Dolnośląska przyjęła bohaterów radzieckich jak swych najlepszych synów, którzy za jej oswobodzenie przelali krew i oddali życie.

Minister Chuter-Ede dba o „swobody demokratyczne”... faszystów

LONDYN, 9.5. (PAP). Kategorieczne oświadczenie ministra spraw wewnętrznych Chuter-Ede, że nie zamierza zabronić czy ograniczyć wzrastającej działalności faszystowskiego ruchu Mosleya, wywołało burzliwą dyskusję w Izbie Gmin.

Min. Ede wyjął, że 1 maja ponad 830 policjantów londyńskich „ochroniało” demonstrację faszystów „Mos-

DEMOKRATYCZNA OPINIA POTĘPIA bezprzykładne zbrodnie faszystów greckich

W całym kulturalnym świecie rozlegają się głosy protestu przeciwko niebawiałym okrucieństwom faszystowskich siepaczy w Grecji.

FIAPP

Sekretariat Generalny FIAPP (Międzyn. Federacji b. Więźniów Politycznych) — mający swą siedzibę w Warszawie — ogłosił protest, w którym czytamy m. in.:

„Rząd ateński znowu dokonał egzekucji kilkuset patriotów greckich. Nowe ofiary terroru, panującego w Grecji, to byli członkowie ruchu oporu, którzy brali aktywny udział w walce przeciwko okupantowi hitlerowskiemu.

W ten sposób zbrodnicze dzieło hitlerowców, którego nie zdolali oni doprowadzić do końca dzięki bohaterstwu greckich bojowników ruchu oporu, zostało dziś na nowo podjęte przez rząd ateński.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych, w imieniu swych członków, którzy przeżyli piekło hitlerowskie, protestuje znowu jak najenergiczniej przeciwko aktom barbarzyństwa faszystowskiego i żąda aby Organizacja Narodów Zjednoczonych przedsięwzięła środki, które za gwarantowałyby oskarżonym pewność bezstronnego sądu, rewizję wyroków i umożliwienie na przyszłość mordowania b. członków greckiego ruchu oporu.

SZWECJA

SZTOKHOLM, 9.5. (PAP). 40 znanych szwedzkich działaczy społecznych i kulturalnych ogłosiło w prasie protest przeciwko masowemu egzekucjom demokratów greckich.

Protest przypomina, że szef Amerykańskiej Misji Wojskowej w Grecji, generał van Fleet wydał rozkaz wojskom faszystowskim, by rozstrzelali wziętych do niewoli żołnierzy greckiej armii demokratycznej i stwierdza, że barbarzyńskie metody reżimu ateńskiego przynoszą wielką szkodę dziełu utrzymania pokoju.

DANIA

KOPENHAGA, 9.5. (PAP). Kilkunastu wybitnych członków duńskiego ruchu oporu z czasów okupacji hitlerowskiej wręczyło posłowi greckiemu w Kopenhadze protest w związku z masowymi egzekucjami greckich działaczy demokratycznych przez reżim ateński.

mieszanej dla spraw współpracy kulturalnej.

Na posiedzeniu prócz członków komisji obecni byli: przewodniczący Bułgarskiej Komisji Naukowej minister kultury i sztuki Czerwenkow, ambasador jugosłowiański w Sofii Clomil, poseł czechosłowacki Franciszek Kouba, chargé d'affaires poseł stwa polskiego Stefan Chanachowicz i bułgarski wiceminister spraw zagranicznych profesor Ganowicz.

Minister Czerwenkow wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że przedwójne reakcyjne rządy, które stały na czele państw słowiańskich, przekazywały dziełu ścisłego porozumienia i zbliżenia narodów słowiańskich. Obecnie istniejące warunki ku temu, by więzy polityczne, gospodarcze i kulturalne między Bułgarią a Polską zostały pogłębione i wzmocnione. Zadaniem komisji jest zacieśnienie stosunków kulturalnych pomiędzy na rodami polskim i bułgarskim.

Odpowiadając na przemówienie ministra Czerwenkowa, przewodnicząca delegacji polskiej wiceminister oświaty Eugenia Krassowska stwierdziła, że wykonanie umowy kulturalnej, zawartej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Bułgarską będzie początkiem nowego okresu w rozwoju stosunków kulturalnych między obu państwami.

leja. — Min. Ede stanął na stanowisku konieczności utrzymania „swobód demokratycznych”.

Postanowiła Partia Pracy Mrs. Mann zagrozić uwagę ministrowi, że: „Tyście rodziców z całej Anglii, których dzieci zginęły w ostatniej wojnie przeciwko faszystom, są głęboko obrażeni tym, że obecnie pozwala się na wskrzeszenie faszyzmu w Londynie”.

Frakcja komunistyczna parlamentu duńskiego przedłożyła projekt rezolucji protestacyjnej przeciwko działalności terrorystycznej faszystowskiego rządu ateńskiego.

NORWEGIA

OSLO, 9.5. (PAP). W sobotę członkowie związku zawodowego transportowców i dokierów w Oslo przerwali na dwie minuty pracę i zachowali milczenie na znak protestu przeciwko egzekucjom w Grecji.

W sobotę również Norwegia uczęściła 2-minutowym milczeniem rocznicę wyzwolenia kraju spod okupacji niemieckiej.

FRANCJA

PARYŻ, 9.5. (PAP). W społeczeństwie francuskim rośnie oburzenie z powodu krwawego terroru faszystowskiego w Grecji.

Komitet Pomocy Demokratycznej Grecji, Narodowa Federacja budowniczych i cieśli, Federacja Uczestni-

Straty greckich wojsk faszystowskich w okresie dwóch miesięcy

RZYM 9.5. (PAP). — Agencja grecka Eleftheri Ellada donosi, że jedną z głównych przyczyn, które skłoniły zbrodniczą armię ateńską do masowego trawienia bojowników ruchu oporu, pomijając fakt, że władze ateńskie rekrutują się z pomocą dawnych kolaborantów, jest niezwykła wysokość strat wojsk rządu ateńskiego podczas nieudanej ofensywy wiosennej. Oto bilans tych spraw w okresie niespełna dwóch miesięcy od 29 lutego do 23 kwietnia br.:

Saillant piętnuje stanowisko mocarstw zach. w sprawie niemieckich związków zawodowych

RZYM, 9.5. (PAP). Komitet wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych obradował 7 bm. nad sprawozdaniem Saillanta, dotyczącym sytuacji związków zawodowych w Niemczech.

Saillant oświadczył, że władze okupacyjne 3-ech stref zachodnich sprzeciwiają się zjednoczeniu związków zawodowych na całym terenie Niemiec. W dyskusji nad tą sprawą wzięli udział: przewodniczący Deakin, delegat radziecki Kuzniecowa, Popowa, Kupers, Frachon i Goering — delegat niemiecki z radzieckiej strefy okupacyjnej.

Delegatka radziecka Popowa podkreśliła, że władze radzieckie, zgodnie z decyzjami, powziętymi przez Radę Generalną Światowej Federacji Zwią-

Miliard rubli na ochronę pracy w ZSRR

MOSKWA, 9.5. (PAP). Ministertwa przemysłowe w ZSRR, wyasygnowały w br., niemal miliard rubli, tzn. o 200 milionów rubli więcej niż w roku ubiegłym na ochronę pracy.

Celem polepszenia warunków pracy górników radzieckich, w kopalniach ustawiono nowe potężne urządzenia wentylacyjne. W kopalniach Zagłębia Donieckiego urządzono komunikację podziemną, przewożącą górników z szybów do miejsca pracy.

Dzięki wprowadzeniu w hutnictwie radzieckim najnowszych osiągnięć w dziedzinie bezpieczeństwa pracy, ilość nieszczęśliwych wypadków wśród robotników zmniejszyła się dwukrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

Polacy nadal zwyciężają w wyścigu W-P-W

Szesty etap wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa na odcinku Kraków — Kielce przyniósł znowu zwycięstwo drużynie polskiej. Przeważymy i to — prowadzimy dobrze, gdyż z przewagą aż 22 minut w klasyfikacji drużynowej.

Zaden jeszcze etap wyścigu nie był tak ciężki, jak właśnie ten odcinek. Złożyła się na to w pierwszym rzędzie okropna pogoda — silny wiatr, tnący deszcze, oraz bardzo ciężka szosa.

ków Ruchu Oporu i wiele innych organizacji demokratycznych wystosowało protesty przeciw egzekucjom za kładników w Grecji.

A IMPERIALIŚCI AMERYKAŃSCY CIESZĄ SIĘ

MOSKWA, 9.5. (PAP). Agencja TASS, powołując się na ateński dziennik „Vima” donosi, że grecki minister spraw wewnętrznych Rendis otrzymał od amerykańskiej misji „pomocy” Grecji list, w którym kierownicy misji wyrażają zadowolenie z ostatnich egzekucji w Grecji. Szefowie misji amerykańskiej stwierdzają z satysfakcją, że Rendis „nie uległ presji zewnętrznej” w tej sprawie.

Dziennik donosi również, że w związku z niedawnymi egzekucjami działaczy ruchu oporu w Grecji rząd USA dał do zrozumienia, że rząd ateński ma prawo „bronić się przed komunizmem” przy pomocy takich środków, jakie uzna za stosowne.

Obrady nauczycieli aktywistów PPR i PPS

Dnia 8 bm. odbyła się w KC PPR narada nauczycieli — aktywistów PPR i PPS z całego kraju. Uczestnicy narady zapoznali się z założeniami reformy ustroju szkolnego w Polsce oraz omówili zadania, stojące obecnie przed aktywistami obu partii.

W naradzie wzięli m. in. udział: min. oświaty Stanisław Skrzyszewski, wiceminister oświaty Jabłoński, sekretarz KCZZ Gebert, członek Prezydium KCZZ dyr. Kwiatkowski, po słowie Bienkowski, Kuroczko i Polkowski oraz kierownicy Wydziałów Kulturalno — Oświatowych KC PPR Żółkiewski i CKW PPS Jaruga. Przewodniczył konferencji przewodniczący Centralnej Sekcji Nauczycielskiej PPS — Pol.

W czasie narady min. Oświaty Stanisław Skrzyszewski zapoznał zebranych z podstawowymi zasadami reformy szkolnej.

(Dokładne sprawozdanie z przebiegu konferencji podamy w numerze utorkowym dnia 11 bm na kolumnie „Problemy Oświaty”).

Na tych 126 km. nasi zawodnicy wykazali olbrzymią wolę zwycięstwa, ambicję i zaciętość. Walczono o ułamki sekundy, o każdy centymetr.

Bohaterem tego etapu — choć nie stety nie zwycięzca — jest bezspornie nasz Kapiak, który jeszcze raz udowodnił, że stanowi extra klasę zawodnika. Ciągnął on w czołówce niemal aż do samych Kielc. Niestety „wysiadka”, prawie przed samą metą.

Na tych 126 km. nasi zawodnicy wykazali olbrzymią wolę zwycięstwa, ambicję i zaciętość. Walczono o ułamki sekundy, o każdy centymetr.

DEPESZE GÓRNIKÓW do TOW. WIESŁAWA

Na ręce tow. Wiesława wpłynęły następujące depesze:

Do Honorowego Przewodniczącego Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce
Towarzysza WIESŁAWA
Generalnego Sekretarza KC PPR
Warszawa.

Zebrani na Konferencji Przedstawiciele 15 tys. górników zrzeszonych w Centralnym Związku Zawodowym Górników Oddział Sosnowiec, śląc Wam serdeczne pozdrowienia i życzą Wam dalszej owocnej pracy dla dobra klasy robotniczej i całego narodu. My, górnicy ze swej strony przyrzekamy Wam jak dotąd, tak i dalej będziemy nadal wydawnie pracować i zwiększać nasze wysiłki nad odbudową naszej Wolnej, Demokratycznej Polski Ludowej.

Konferencja przekazuje na budowę domu dla nowej, zjednoczonej partii 200.000 złotych.

Konferencja Delegatów Centralnego Związku Zaw. Górników. Oddział Sosnowiec.

Do Honorowego Przewodniczącego C.Z.Z.G. w Polsce
Generalnego Sekretarza KC PPR
Tow. WIESŁAWA

Zebrani delegaci górniczy w dn. 5.V.48 na konferencji w Piekarach Śląskich w celu wyboru zarządu Oddz. Związku reprezentującego 13 tys. górników, przesyłają Wam, Towarzyszu, najserdeczniejsze pozdrowienia i zapewnienia, że pracą swoją przyczyniać się będą tak jak dotychczas i przodować w wyścigu odbudowy gospodarczej kraju.

Witając uchwałę o jednolitości organizacyjnej obu Partii robotniczych, w jednolitym frontie, przyrzekamy uroczyście, że tak jak przedtemy pracą, tak też przyczyniać się będziemy do wybudowania domu przyszłej siedziby Zjednoczonej Partii Robotniczej, by on był wspaniałym i okazałym, godnym zjednoczonej klasy robotniczej.

Zjazd delegatów uchwała kwotę 100.000 zł, jako skromną ofiarę od górników zjednoczonych w Oddziale CZZG w Piekarach Śląskich na budowę domu Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Delegaci Zjazdu.

Prem. Cyrankiewicz i marsz. Żymierski zwiedzili Targi Poznańskie

Premier Cyrankiewicz przybył w dn. 8 bm. do Poznania, witany na lotnisku przez przedstawicieli społeczeństwa wielkopolskiego z wojewodą Brzezińskim na czele. Wraz z Premierem przybyli ministrowie: Świątkowski i Rusinek, wiceministrowie: Wolski i Chajna oraz dyrektor Sekcji Socjalnej ONZ — Stańczyk.

Goście zwiedzili Międzynarodowe Targi Poznańskie, interesując się szczególnie halą ciężkiego przemysłu oraz pawilonem Związku Radzieckiego.

Po obejrzeniu Targów, premier Cyrankiewicz oświadczył przedstawicielom prasy:

— Jestem zachwycony Targami. Wystawa daje gruntowny pogląd na całość polskiego dorobku gospodarczego. Obok znanych poważnych osiągnięć przemysłu państwowego, wyróżnia się dorobek polskiego rze miosła spełniającego tak pozytywną rolę w polskim życiu gospodarczym. Wystawa pokazuje wyniki pracy polskiego narodu, polskiego robotnika, inżyniera, technika, rzemieślnika — wysiłku umysłowego i fizycznego, pomysłowości, solidności i dbałość o estetykę produkcji. Wystawa jest chlubnym świadectwem i dowodem, że naród polski maszeruje naprzód.

Wystawa jest także dowodem wy siku innych krajów — przede wszystkim krajów demokracji ludowej, a w szczególności imponujące go dorobku Związku Radzieckiego. Jest też dowodem, jak cenną jest współpraca między naszymi narodami.

Wystawa uczy twórczej wiary w Polskę — twórczej wiary w pokojową współpracę narodów.

W tym samym dniu w godzinach popołudniowych przybył samolotem do Poznania minister obrony narodowej Marszałek Michał Żymierski. Bezpośrednio z lotniska Marszałek w towarzystwie dowódcy wojsk lądowych generała broni Popławskiego i dowódcy okręgu Poznań gen. dyw. Straszewskiego udał się na teren Targów Poznańskich, gdzie został powitany przez dyrektorów MTP Rosołowicza i Stefańskiego.

Marszałek z wielkim zainteresowaniem zwiedzał poszczególne pawilony

i przy opuszczeniu Targów złożywszy gratulacje dyrektorowi MTP oświadczył, że wyprodukowane w Polsce — w tym znaczna część na Ziemniach Odzyskanych — eksponaty są wspaniałe.

Międzynarodowe Targi Poznańskie — stwierdził m. in. Marszałek — są dowodem obywatelskiego wysiłku naszego społeczeństwa, szczególnie klasy robotniczej i inżynierów i oznaczają olbrzymi postęp w stosunku do roku ubiegłego.

TYGODNIK ANIELSKI O TARGACH POZNAŃSKICH

LONDYN, 9.5. (PAP). — Tygodnik gospodarczy „City Observer” zamieszcza obszerną korespondencję swego specjalnego wystawnika z Poznania podkreślając, że Międzynarodowe Targi świadczą o „zduńmiewajaco szybkim postępie gospodarki polskiej w ciągu ostatniego roku i o wzrastających możliwościach przemysłu polskiego”.

Korespondent tygodnika brytyjskiego wyraża żal, że Anglia nie bierze oficjalnie udziału w Targach i zaznacza, iż przyczynia się one niewątpliwie do wzmożenia wywozu towarów pomiędzy krajami Europy Wschodniej i Zachodniej.

W RILKU wierszach

□ LONDYN. — Jak donosi prasa, państwowy urząd węglowy zwolnił 80 górników, zatrudnionych w kopalni węgla Wellswood, w pobliżu Sheffield zamierzając zamknąć te kopalnie. 96 górników zastrajkowało i odmówiło powrotu na powierzchnię oświadczając, że pozostaną w kopalni dopóty, dopóki nie zostanie odwołana decyzja o zamknięciu kopalni. Spędził on pod ziemią już przeszło 100 godzin.

□ BUDAPEST. — Dotychczasowy poseł ZSRR Puszkina, złożył w sobotę prezydentowi Republiki swe li. sty uwiaryczniające, w charakterze ambasadora.

□ NOWY JORK. — Agencja Associated Press donosi z Singapuru o wybuchu buntu w oddziałach saperów w obozie Ayer Radja na Ceylonie.

□ BELGRAD. — W sobotę otwarto Targi Międzynarodowe w Zagrzebiu. Dają one pełny obraz produkcji jugosłowiańskiej w ramach planu 5-letniego.

□ NOWY JORK. — Jak donosi „New York Times”, kilka tysięcy robotników rurociągu naftowego, prowadzącego z Iraku do Morza Śródziemnego, ogłosiło strajk. Robotnicy domagają się podwyżki płac i polepszenia warunków pracy.

□ BUKARESZT. — Dnia 7 maja rozpoczął obrady w Bukareszcie komitet wykonawczy Światowej Federacji Studentów.

□ BUKARESZT. — W dniu 7 maja podpisany został w Bukareszcie rumuńsko-bułgarski układ handlowy na okres do 1 maja 1949 r.

Depesze gratulacyjne prem. Gottwalda w rocznicę zakończenia wojny

PRAGA, 9.5. (PAP). Premier czechosłowacki Clement Gottwald wysłał z okazji trzeciej rocznicy zwycięstwa sojuszników nad Niemcami depesze gratulacyjne do generalissimusa Stalina i premiera rumuńskiego dr. Petru Grozy.

W depeszy do generalissimusa Stalina premier Gottwald podkreślił wdzięczność, z jaką w tym dniu naród czechosłowacki wspomina bohaterską Armię Radziecką.

W depeszy do dr. Grozy premier Gottwald wyraził przekonanie, że przyjaźne stosunki czechosłowacko-rumuńskie zostaną wkrótce przypieczętowane traktatem sojuszu między obu narodami.

Premier Gottwald wymienił również depesze gratulacyjne z premierem Jugosławii marszałek Tito z okazji drugiej rocznicy podpisania czechosłowacko-jugosłowackiego traktatu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

W rocznicę urodzin Karola Marksa

BERLIN, 9.5. (PAP). W mieście Trier, gdzie przed 130 laty urodził się twórca teorii socjalizmu Karol Marks, odbyły się w ostatnich dniach uroczystości poświęcone pamięci wielkiego bojownika o wolność klasy pracującej.

Wygłoszono liczne referaty, analityczne dzieła Karola Marksa, a w uroczystej akademii wzięli udział liczni delegaci z Niemiec i goście zagraniczni.

Zakończenie IV-go etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy

Dnia 9 maja br. w całym kraju kończy się IV etap młodzieżowego współzawodnictwa pracy. Szczególnie uroczyste obchody będzie swe święto młodzież robotnicza przemysłu górniczego, metalowego, włókienniczego i chemicznego, która wysuwa się na czoło młodzieżowego współzawodnictwa pracy.

Przedownicy pracy otrzymają nagrody od poszczególnych zarządków przemysłu. Ministerstwo Przemysłu, Pracy i Opieki Społecznej i partii politycznych M i KC PPR przeznaczyły jako nagrody dla młodych bohaterów "pracy 10 radiodbiorników, 10 rowerów i 50 książek".

Ogółem w IV etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy udział wzięło około 112 tys. młodych górników, metalowców, włókienników, chemików i robotników innych gałęzi produkcji.

Memoriał złożony ks. kardynałowi Hlondowi

Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Tadeusz Lehr - Splawiński, prezes Kuratorium Instytutu Zachodniego i prof. Uniwersytetu Poznańskiego, Zygmunt Wojciechowski, dyrektor Instytutu Zachodniego, złożyli na ręce Prymasa Polski ks. kardynała Augusta Hlonda memoriał, dotyczący spraw obchodzących Polskę, poruszonych w liście Papieża Piusa XII do biskupów niemieckich.

Mocarstwa zachodnie Komisję Energii Atomowej ONZ

LAKE SUCCESS, 9.5. (PAP). Delegacja francuska w imieniu własnym oraz delegacji amerykańskiej i brytyjskiej złożyła na posiedzeniu Komisji Energii Atomowej ONZ sprawozdanie, stwierdzające, że prace Komisji "użytkują na martwym punkcie". Sprawozdanie proponuje zawieszenie dalszej działalności Komisji.

Francja zaproponowała poza tym przedłożenie sprawozdania Radzie Bez

Upaństwowienie lasów w Rumunii

BUKARESZT, 8.5. (PAP). Rząd rumuński opracowuje ustawy, mające na celu wprowadzenie w życie poszczególnych postanowień nowej konstytucji rumuńskiej.

Minister lasów Vinte oświadczył dziennikarzom, że obecnie opracowywany jest projekt ustawy, która przewiduje przejęcie przez państwo lasów, stanowiących własność prywatną.

Rozbieżności w stanowisku „6 państw” wobec kwestii niemieckiej

LONDYN, 9.5. (PAP). Korespondent agencji Reutersa dowiaduje się, że następne posiedzenie plenarne konferencji 6 państw w sprawie Niemiec odbędzie się w poniedziałek. Do tego czasu trwa przerwa w obradach.

Rzecznik delegacji brytyjskiej zaprzecza wiadomościom zagranicznym o zupełnym zerwaniu obrad.

W kołach poinformowanych utrzymuje się jednak pogląd, że kryzys, jaki zarysował się w czwartek rano w sprawie projektu konstytucji zachodnich Niemiec, nie został zażegnany. Kryzys ten, spowodowany jest podobno stanowiskiem Francji, która nie chce zgodzić się na powołanie do życia w Niemczech zachodnich zgromadzenia ustawodawczego i następnie rządu bez rozwiązania problemu Zagłębia Ruhry i bez udzielenia konkretnych gwarancji wojskowych przez USA.

LONDYN, 9.5. (PAP). W tutejszych kołach politycznych stwierdza się, że konferencja 6 państw w sprawie Niemiec natrafiła na nieoczekiwane trudności, które odwołują porozumienie w kwestii politycznej organizacji Niemiec zachodnich i kontroli Zagłębia Ruhry.

Początkowo żywno nadzieję, że konferencja będzie mogła zakończyć się już w tym tygodniu. Dziś wydaje się, że w ciągu przyszłego tygodnia zajść może konieczność dalszego odroczenia obrad.

Głównym powodem zwłoki jest sprawa przyszłego rządu zachodnio-niemieckiego. Sytuacja przedstawia się w tej kwestii jak następuje:

1 Wszyscy zgadzają się, że Niemiec nie może być utworzone w Frankfurtu nad Menem dnia 1 września br.

2 Amerykanie i Francuzi zgadzają się, że przyszły rząd niemiecki na odcie zdecentralizowany, Anglii natomiast zajmują stanowisko pośrednie, twierdząc, że praktyka wykazała, iż rząd zdecentralizowany nie będzie mógł działać skutecznie.

3 Nie jest jeszcze zupełnie pewne, czy „państwo zachodnio-niemieckie” będzie już istniało w ciągu najbliższego roku jak życzą tego sobie Amerykanie.

4 Francuzi nie chcą się zgodzić — i to jest właśnie główna przeszkoda w obecnej chwili — na rozpisanie wyborów powszechnych do zgromadzenia konstytucyjnego już w czasie obecnego lata. Domagają się oni, aby zgromadzenie to powstało drogą nominacji przez poszczególne państwa niemieckie tak, jak to jest obecnie w Radzie Gospodarczej i w drugiej Izbie Bizonii.

5 Podczas obecnej dyskusji sprawa odszkodowań nie znalazła się na porządku dziennym. Została ona wyeliminowana ze względu na brak porozumienia w tej sprawie między trzema mocarstwami okupacyjnymi podczas pierwszej konferencji londyńskiej.

6 W sprawie Zagłębia Ruhry, Francuzi poczynili już ustępstwa na pierwszej konferencji londyńskiej. Zgodził się oni wtedy, że kontrola międzynarodowa powinna obejmować tylko przydziały produkcji Zagłębia Ruhry.

W sprawie Zagłębia Ruhry, Francuzi poczynili już ustępstwa na pierwszej konferencji londyńskiej. Zgodził się oni wtedy, że kontrola międzynarodowa powinna obejmować tylko przydziały produkcji Zagłębia Ruhry.

nie godząc się jednak na to, aby sam rząd nad Zagłębiem Ruhry miał podlegać kontroli międzynarodowej. W zawieszeniu pozostała kwestia ustalenia terminu, w którym kontrola miałaby się rozpocząć.

Obecne stanowisko Francji. Humacze się w kołach politycznych Londynu ostrą kampanię całej prasy francuskiej przeciwko ministrowi Bidault. Francuska opinia publiczna uważa, że przedstawiciel Francji na konferencji londyńskiej za niedbałą sprawę bezpieczeństwa Francji i zasadniczo zgodził się na przyłączenie strefy francuskiej do Bizonii, nie uzyskując w zamian żadnych korzyści dla swego kraju.

Przyłączenie to będzie więc oczywistą stratą z punktu widzenia interesów Francji. W tym stanie rzeczy delegacja francuska otrzymała nowe instrukcje, w wyniku których jej stanowisko uległo pewnemu usztywnieniu. Francuzi oponują w szczególności przeciwko zbyt bliskiemu terminowi utworzenia rządu zachodnio - niemieckiego.

Z drugiej strony, wpływowe grupy niemieckie wywierają nacisk na Francuzów by przeciwstawili się wyborom do ciała ustawodawczego i wypowiedzieli się za federacyjną formą rządu. Sama myśl współpracy francusko-niemieckiej na tej chociażby płaszczyźnie jest bardzo swoista. Prawdą jest jednak, że w ostatnich kilku miesiącach doszło do bardzo bliskich kontaktów między niektórymi Francuzami, zwłaszcza z MRP i Niemcami z partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Fala strajków w Niemczech zachodnich

FRANKFURT, 9.5. (PAP). — Do głodowego strajku w zachodnich Niemczech przyłączyli się również robotnicy warsztatów kolejowych w Monachium i kilku innych miastach strefy amerykańskiej. Władze okupacyjne obawiają się, że potęgający się ruch strajkowy może sparaliżować ruch kolejowy na najważniejszych liniach w Niemczech zachodnich.

BERLIN, 9.5. (PAP). — Niemiecka Agencja Prasowa „Deutsche Presse-Agentur” donosi, że w warsztatach kolejowych w Monachium zastrajkowało 6 tys. robotników na znak solidarności ze strajkującymi już wskutek niedostatecznych przydziałów żywnościowych 30 tysiącami robotników w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

PARYŻ, 9.5. (PAP). Z Baden - Baden donoszą, że po strajku tramwajowym w tym mieście francuski rząd wojskowy ogłosił zakaz strajków na terenie całej francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Podano urzędowo do wiadomości, że wszyscy uczestnicy strajków będą sądowo karani.

BERLIN, 9.5. (PAP). — Z Hanoweru donoszą, że na zebraniu delegatów związków zawodowych, postanowiono 226 głosami przeciwko 67 zakończyć

w śróde strajk, który obal 80 tysięcy robotników dolnosaskich. Żądania strajkujących, którzy domagali się zwiększenia racji żywnościowych, zostały częściowo uwzględnione.

WŁADZE BRITYJSKIE POPIERAJĄ REAKCYJONISTÓW

BERLIN, 9.5. (PAP). Władze brytyjskie zakazały w swojej strefie przeprowadzenia akcji zbierania podpisów pod zbiorową petycją domagającą się jednolitego Niemiec. Akcja ta, zainicjowana przez niemiecką Radę Ludową, władze angielskie określiły jako zbędny i nieuzasadniony manewr.

PRAGA, 9.5. (PAP). — Jak informuje agencja Teletype z Berlina, byłby komisarz rządowy „Banku Niemiec” i doradca partii hitlerowskiej w sprawach dotyczących kolonii, dr Kurt Weigelt został uniewinniony przez sąd denazifikacyjny w Mannheim.

Przewodniczący sądu oświadczył, że „osoby zajmujące wysokie stanowisko na terenie życia międzynarodowego, a których nazwiska nie mogą być podane, mogą stwierdzić, że dr Weigelt jest kosmopolitą i według wszelkiego prawdopodobieństwa nie może być hitlerowcem”.

ARTRETYZM

kamienie żółtowe, choroby wątroby, żółtaczka i kłuski, chroniczne zaparcie, zia przemianę materii zwalczają

ZIOŁA »CHOLEKINAZA« H. NIEMOJEWSKIEGO

Sprowadz. w apt. i skł. apt. Labor. Poznań, Chem. „CHOLEKINAZA” Warszawa, Mokotowska 50, 1416-K

10 b.m. nastąpi podpisanie deklaracji o współdziałaniu SL i PSL

„Dziennik Ludowy” i „Gazeta Ludowa” opublikowały dnia 8 b.m. następujący jednobrzmiący komunikat: „W dniu 7 maja 1948 r. w gabinecie wicepremiera ob. Antoniego Korzyckiego odbyło się kolejne po-

Obrady Rady Naczelnej Polsk. Zw. B. Więźniów Polt.

Dnia 6 b.m., odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Zw. B. Więźniów Politycznych, hitlerowskich więźni i obozów koncentracyjnych pod przewodnictwem prezesa Rady Naczelnej, min. Świątkowskiego.

Po rozpatrzeniu spraw administracyjnych, gospodarczych i finansowych, Rada Naczelna ustaliła zasadnicze stanowisko w sprawach organizacyjnych i ideowo-wychowawczych.

Rada Naczelna stwierdziła, że zgodnie ze statutem, Polski Związek B. Więźniów Politycznych, ma za zadanie kontynuowanie walki z wszelkimi przejawami faszyzmu oraz aktywny udział w odbudowie i rozwoju Polski na zasadach demokracji ludowej.

Na zakończenie obrad Rada Naczelna uchwaliła rezolucję, określającą stanowisko Związku w stosunku do bieżących zagadnień politycznych.

siedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego w składzie: ob. ob. ze strony SL: prezes minister Wincenty Baranowski, sekretarz generalny wicepremier Antoni Korzycki, minister Bolesław Podedworny, minister Jan Grubecki, z-ca sekretarza generalnego poseł Aleksander Juszkiewicz. Ze strony PSL: wiceprezes poseł Czesław Wycech, sekretarz generalny poseł Kazimierz Banach, prezes Jan Domański i redaktor Wacław Szezyer.

Na posiedzeniu Komisja redakcyjna złożona z przedstawicieli SL i PSL przedstawiła ostateczny projekt deklaracji o współdziałaniu SL i PSL, który po szczegółowym omówieniu w atmosferze harmonii i serdeczności, przyjęto zatwierdzając. Uroczyste podpisanie Deklaracji nastąpi w dniu 10 maja 1948 r. w obecności Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej w gmachu sejmowym w Warszawie.

Możliwości rozwiązania parlamentu belgijskiego

BRUKSELA, 9.5. (PAP). W tutejszych kołach politycznych sadzą, że dla zażegnania kryzysu rządowego wywołanego dymisją gabinetu Spaak, może się okazać konieczne rozwiązanie parlamentu i przeprowadzenie w okresie 40-dniowym nowych wyborów.

Nowe szykany władz francuskich wobec demokratycznych działaczy polskich

PARYŻ, 9.5. (PAP). — W dniu 20 kwietnia wydany został dekret emigracyjny, Józef Franczyk, zamieszkały w miejscowości Rosieres, dep. Cher.

W czasie krótkiego widzenia przed wyjazdem z żoną, Franczyk zdażył powiedzieć, że nakaz prefektury wymieniał jako powody wysiedlenia, poza zarzucaną mu działalnością strajkową, „propagandę na rzecz powrotu Polaków do Polski oraz udział w trzecim zjeździe polskiej organizacji emigracyjnej OPO (Organizacja Pomocy Ojczyźnie) w Salliaumines”.

Jak wiadomo, pomiędzy Francją a Polską została zawarta i pozostaje na dalszej mocy konwencja repatriacyjna, która przewiduje powrót Polaków, zamieszkałych we Francji za OPO jest bezpłatną organizacją naszego wychodźstwa.

Należy zaznaczyć, że Franczyk po wybuchu wojny wstąpił jako ochotnik do armii polskiej we Francji, biorąc udział w walkach, a następnie uczestniczył w Ruchu Oporu. Ostatnio był on prezesem okręgu OPO i działaczem Rady Narodowej.

W dniu 3 kwietnia z miejscowości Torare, w departamencie Rodanu wydano 20-letniego robotnika tamtejszej fabryki włókienniczej, Stanisława Dulinskiego.

2 agentów policyjnych, którzy aresztowali go w fabryce oświadczyli mu, że powodem wysiedlenia był jego udział w strajkach. O wartości zarzutów policyjnych świadczy fakt, że w okresie strajków, miejscowa sekcja CGT zdecydowała nie przerywać pracy i w miejscowości tej strajku nie było.

Wreszcie w marcu br. wydano Marię Helenę Kardik, robotnicę rolną ostatnio zamieszkałą w Paryżu.

Kardik straciła wszystkie swe dokumenty w czasie wojny, w trakcie bombardowania fermy, na której zatrudniona była jako robotnica rolna. Wydane przez władze francuskie pozwolenie pobytu było przedłużane co 3 miesiące.

W czasie ostatniego załatwiania tej formalności w prefekturze zaproponowano Kardik, według jej oświadczenia, współpracę z policją. Wobec odmowy, wręczono Kardik nakaz wydalenia, po czym wysiedlono ją z granic Francji.

PARYŻ, 9.5. (PAP). — Wydalenie z terytorium Francji obywatela polskiego Józefa Franczyka, działacza PPS i Organizacji Pomocy Ojczyźnie spotkało się z protestem, zarówno ze strony wychodźstwa polskiego, jak i społeczeństwa francuskiego.

W Rosieres, w miejscu zamieszkania Franczyka tamtejsza sekcja CGT zebrała blisko 600 podpisów na petycję, protestującą przeciw wysiedleniu. Petycję tę przesłano prefekturze policji. Z inicjatywy mera miasta analogiczną petycję przygotowała rada miejska.

Zarząd główny OPO wystosował protest przeciw wydaleniu Franczyka.

W Rosieres duże wrażenie wywarło zgłoszenie się na wyjazd do kraju 10 rodzin, polskich, które motywując, swą decyzję natychmiastowego opuszczenia Francji, oświadczyły władzom francuskim, że nie chcą być wysiedleni jak Franczyk.

PARYŻ, 9.5. (PAP). — „La Marseillaise” publikuje artykuł, wypowiadający się w obronę wydalonego z Francji Józefa Franczyka.

Przypomniawszy udział Franczyka w wojnie z Niemcami, jego ucieczkę z niewoli i udział w francuskim Ruchu Oporu, dziennik pisze: „Franczyk okazał się prawdziwym patriotą francuskim. Zarządzenie wydalenia go z Francji jest całkowicie arbitralne i go dzi w człowieka, który cieszył się powszechnym uznaniem.”

Posiedzenia Komisji Sejmowych

Biuro Sejmu Ustawodawczego RP zawiadamia że posiedzenia poselskiej komisji odbędą się w salach Domu Poselskiego przy ul. I. Daszyńskiego nr 4, według następującego planu: we czwartek, dnia 13 maja br.: 1) Komisja przemysłowa o godz. 10 min. 30; 2) wspólne posiedzenie Komisji: Spółdzielczości i Promocji i Handlu oraz Przemysłowej o godz. 11.

Zgon posła Wojciecha Pelczarskiego

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Rymanowie członek komitetu wojewódzkiego PPR - Rzeszów, profesor Wojciech Pelczarski, poseł na Sejm Ustawodawczy z tego terenu.

Zmarły był bojownikiem demokracji ludowej, walcząc z reżimem sanacyjnym od najmłodszych lat swego życia.

Pogrzeb odbył się w Rymanowie z udziałem przedstawicieli Sejmu, partii politycznych, organizacji 3.000-jej reszty społeczeństwa.

Zgon generalnego sekretarza Polskiej Akademii Umiejętności

W Krakowie zmarł prof. dr Tadeusz Kowalski, sekretarz generalny PAU, profesor filologii orientalistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Polskiego Tow. Orientalistycznego i członek Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.

Zacieśnia się współpraca gospodarcza Polski i CSR

PRAGA, 9.5. (PAP). W piątek wieczorem zakończyły się czterodniowe obrady konferencji przedstawicieli polskiego i czechosłowackiego przemysłu elektrotechnicznego w Olomuńcu na Morawach.

Londyn stwierdza fiasco w sprawie Palestyny

LONDYN, 9.5. (PAP). — Korespondent agencji Reutersa w Lake Success, reasumując dotychczasowy rozwój sprawy Palestyny w ONZ, pisze m.in.: „Delegaci Narodów Zjednoczonych w końcu ostatniego tygodnia przed wygaśnięciem mandatu brytyjskiego w Palestynie przyznają, że nie udało się im rozwiązać problemu Ziemi Świętej i zapobiec wojnie domowej między Arabami a Żydami”.

Zdaniem korespondenta, delegaci Narodów Zjednoczonych po 13-miesięcznych debatach doszli ostatecznie do milczącego wniosku, że „problem Palestyny powinien się rozwiązać sam przez się”.

Pozostała jedynie nadzieja, że Żydzi i Arabowie, przed podjęciem wojny na pełną skalę, zgodzą się być mocne na rozejm. Eksperti problemu palestyńskiego uważają, że szanse „wojny lub kiego pokoju” w Palestynie są równe.

LONDYN, 9.5. (PAP). Agencja Reutersa donosi, powołując się na oświadczenie rzecznika organizacji Hagana, że oddziały żydowskie zdobyły 6 umocnień pozycji arabskich w mieście Safas w Galilei. W południowej Palestynie garnizon arabski we wsi Quatra poddał się po długotrwałych walkach i silnym ogniu z moździerzy.

Rzecznik Hagana stwierdził, że we wsi Quatra zdobyto wielką ilość broni i amunicji.

WOJSKA EGIPSKIE WKROCIŁY DO PALESTYNY

NOWY JORK, 9.5. (PAP). Agencja Associated Press donosi z Kairu, że według opublikowanego tam komunikatu przez dowództwo wojsk ochotniczych południowego frontu palestyńskiego, ochotnicy egipskie przekroczyli granice Palestyny i posunęli się około 50 km. w głąb tego kraju. Komunikat stwierdza dalej, że działania wojskowe odbyły się bez żadnych ofiar. Czołowe oddziały dotarły do miejscowości Suweid.

ZAWIESZENIE BRONI W JEROZOLIMIE

LONDYN, 9.5. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że zgodnie z warunkami układu o zawieszeniu broni pomiędzy Żydami a Arabami, wszelkie działania wojenne w Jerozolimie ustały dnia 8 maja w południe.

ODDZIAŁY HAGANAH ATAKOWANE

MIMO ZAWIESZENIA BRONI LONDYN, 9.5. (PAP). Jak donosi z Haify: agencja Reutersa, w wiosce arabskiej Shejara, na drodze z Acre do Toulas, poległo 10 członków organizacji Hagana, którzy mieli rozbroić mieszkańców po wywiezieniu przez nich białych chorągwi na znak kapitulacji.

Tow. Wojciech Pelczarski

Posel na Sejm Ustawodawczy R. P.
Członek Klubu Poselskiego Polskiej Partii Robotniczej
zmarł po długiej i ciężkiej chorobie dnia 5 maja br.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI
Prezydium Klubu Poselskiego PPR

WOJCIECH PELCZARSKI

Przewodniczący Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Państwowych w Rzeszowie, Posel na Sejm Ustawodawczy R. P.

zmarł w dniu 5 maja br. w Rymanowie przeżywszy lat 44.

W smartym tracimy nieustraszonego działacza Związku Zawodowego Pracowników Państwowych R. P. zasłużonego bojownika o Wolność i Demokrację, szczerego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P.

Mieszkania dla reemigrantów

Do Elbląga przybędzie 600 rodzin reemigrantów z Francji i Westfalii. ZM przygotowuje dla nich odpowiednie pomieszczenia. Większą część mieszkań dla repatriantów remontuje Pań. Przed. Bud. Pierwsza seria robót zostanie ukończona już w lipcu br.

W Elblągu odbyło się przekazanie przez PPB dwudziestu pięciu gotowych mieszkań, wyremontowanych przy ul. Narciarskiej w obecności mln. komunikacji RABANOWSKIEGO, przew. WRN ob. DUDY-DZIEWIERZA i wojew. inż. ZRAŁKA.

Przybyli na uroczystości goście zwracając uwagę na solidne wykonanie prac i terminowe ukończenie remontu. (CZ)

Skuteczna działalność Komisji Specjalnej

Działalność istniejącej na terenie Gdyni Komisji Cennikowej, Notowania cen i Społ. Komisji Kontroli Cen, wpłynęła skutecznie na stabilizację cen artykułów pierwszej potrzeby oraz zapobiegła lichwie i spekulacji.

Komisja Notowania Cen w pierwszym kwartale br. ustaliła ceny maksymalne w zakładach gastronomicznych na obiady popularne i dania barowe, przeprowadzając jednocześnie klasyfikację zakładów gastronomicznych.

W pierwszym rzędzie dokonano 177 kontroli punktów rozdzielczych artykułów zaopatrzenia reglamentowanego, 381 kontroli w dni bezmięsne i beczakowe, sporządzając przy tym 37 protokołów za nadużycia kupców w sprzedaży.

Przeprowadzono 127 inspekcji przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych, sporządzając 97 protokołów za brak uprawnień i nielegalne prowadzenie handlu i rzemiosła. Za nadmierne pobieranie cen za artykuły pierwszej potrzeby sporządzono 14 protokołów.

W kwietniu liczba protokołów, które nieuczciwym kupcom sporządzili

PRZED ROZPOCZĘCIEM połowów śledzi

Wszystkie trawlerzy „Dalmoru”, które łowią obecnie białą rybę na Morzu Północnym i na wodach islandzkich, w najbliższym czasie powrócą do kraju. Między sezonem ryby białej a okresem połowów śledzi, statki muszą przejść doroczny przegląd, zaopatrzyć się w śledziowe sieci, uzupełnić brakujące ekipunek itd.

WIOSENNA „TOALETA”

Na stoczni Gdańskiej zamówiono już dok, na którym dokonywane będą kolejne bieżące remonty, malowanie kadłubów itp. prace, które są doroczną „toaletą” statków przed trudnymi połowami dalekomorskich.

Dokowanie jest dobrym, ale zbyt długim i kosztownym sposobem remontu. Znacznie tańszy i wygodniejszy byłby tzw. slip czyli wyciąg. Po nieważ nie ma tego rodzaju urządze-

nia w naszych stocznjach, przeto „Dalmor” stara się uzyskać potrzebne kredyty na budowę wyciągu, który mógłby obsługiwać wszystkie statki rybackie, oraz wiele mniejszych jednostek floty handlowej, holowników itd. Inwestycja ta odciałyłaby znacznie nie tylko doki stoczniove, pozwalając na wykorzystanie ich przy remoncie jednostek dużych — pełnomorskich statków handlowych.

TYŚCIE TON RYBY

W czasie ubiegłego sezonu ryby białej, od początku grudnia ub. roku, statki „Dalmoru” złowiły prawie 1.300 ton ryb, z czego w Anglii wyładowano na sprzedaż 1.033 tony, a resztę w Belgii.

Całość wyładunku traktować należy jako eksport.

Należy podkreślić, że wartość złowionej ryby przedstawia się dość po prostu, gdyż uzyskano 55 tysięcy funtów szterl. oraz 2,7 mil. franków belgijskich, co w przeliczeniu na dolary wynosiło przeszło 280 tysięcy dolarów amerykańskich.

TRAWLERY WRACAJĄ

Pierwszym statkiem dalekomorskim, który wrócił do kraju na przegląd przed sezonem śledziowym jest „Kastor”. Jego „zarobki” ze sprzedaży ryby białej wyniosły przeszło 12 tysięcy dolarów, mimo, że przecho-

dził on dwumiesięczny remont, polegający na zmianie toków maszyn głównych i mógł zrobić tylko 5 rejsów.

„Kastor” jest najstarszym i najsłabszym technicznie trawlerem „Dalmoru”. Został on zbudowany w roku 1916, posiada około 209 BRT, długość wynosi 35,4 m, szerokość — 6,6 m. Maszyna parowa pozwala na rozwinięcie szybkości do 10 węzłów. Statek został przejęty do eksploatacji w „Dalmorze” w maju 1946 r. Obecnie pływa na nim rybakowie holenderscy i dwaj Polacy.

W sezonie ryby białej statek łowił na Morzu Północnym, a wyładowywał rybę w portach angielskich Great Yarmouth i Grimsby. Zaopatrzenia w żywność, łód i bunkier również dokonywano w portach angielskich. Poza tym zawijał do Ymuiden na krótkie postoje, w okresie pogody uniemożliwiającej połowy.

Połowy bałtyckie „Dalmoru”, dokonywane przez małe trawlerzy motorowe: „Walery”, „Hilary”, „January” i „Aleksy”, dały w pierwszych dwóch tygodniach kwietnia — 218 ton ryb (prawie wyłącznie dorsze) wartości około 5,3 mil. zł. W ciągu 20 dni statki mogły zrobić tylko 24 rejsy, ponieważ istniejące ograniczenia połowów i złe warunki atmosferyczne w pierwszych dniach miesiąca uniemożliwiły codzienne wychodzenie w morze. (n)



Wyciągnięcie sieci, pełnej ryb z morza wymaga dużego wysiłku

Kronika Wybrzeża

POLSKIE TOW. KRAJOZNAWCZE W ELBLĄGU

Elbląski oddział P. T. K. przygotowuje się do obsłużenia ruchu turystycznego w rejonie Elbląga. M. in. powstał plan ustawienia w mieście kilku nowych orientacyjnych tablic krajoznawczych. Wydania pocztówek Elbląga i okolicy, przewodnika turystycznego oraz przeszło 100 przewodników po mieście. Powzięto też decyzję umieszczenia na zabytkowych budynkach starego miasta tablic z informacyjnym tekstem. (CZ)

DBAJMY O PARKI I ZIELENCE ELBLĄGA

Prawdopodobnie bogactwem Elbląga są jego tereny zielone, ogrody, parki i zieleńce. Z. M. dołożył wiele starań w doprowadzenie ich do odpowiedniej kultury i byłoby niepowetowaną szkoda, gdyby zieleńce te zostały zniszczone.

Z. M. odwołuje się do wszystkich mieszkańców o ochronę tych terenów zielonych i o zwalczanie szkodliwej. Wobec niestosujących się do przepisów zastosowane zostaną surowe kary. (CZ)

MIĘSO NA KARTKI W GDAŃSKU

Wydział przemysłowo-handlowy oddziału aprowizacji Zarządu Miasta Gdańska podaje do ogólnej wiadomości, iż na karty żywnościowe w Gdańsku na miesiąc maj 1948 r. w punktach rozd. rzeźniczych będzie wydawane mięso wieprzowe (rąbana) na następujące kategorie:

Kat. IR 0,70 kg kup. 19, 20 plus 1 zł. koszty transportu, mięso będzie wydawane przez trzy dni tj. od dnia 12 maja 48 r. do 14 maja br. włącznie. 1 kg 5,50 zł.

Popłatny fach i opiekę zapewni kobietom LK

Zarząd Ligi Kobiet, poza normalną pracą organizacyjną prowadzi obecnie zakrojoną na szeroką skalę akcję specjalną, a to szkolenie zawodowe kobiet bezrobotnych oraz dokształcanie pracujących.

Przystąpiono też do organizowania warsztatów pracy, aby zatrudnić przeszkolone zawodowo kobiety. Dotychczas odbyło się 5 kursów w Elblągu, Starogardzie i Sopocie, na których przeszło 113 kobiet. Od 8 bm. 100 kobiet weźmie udział w 4 kursach czapniczych i haftu. Obecnie trwa 7 kursów.

W Starogardzie absolwentki kursów złożyły krawiecką spółdzielnię pracy „Staregardzianka”. Inne spółdzielnie są w stadium organizacji.

Liga Kobiet dąży do tego, aby wszystkie bezrobotne dotąd kobiety po przeszkoleniu na kursach były natychmiast zatrudniane.

Liga Kobiet rozciąga też opiekę nad matką i dzieckiem. W tym celu organizuje się w większych miastach, izby dworcowe, gdzie matki z dziećmi i kobiety ciężarne mogą znaleźć opiekę i miejsce na odpoczynek.

L.K. opiekuje się również szpitalem dla kobiet wenerycznie chorych w Wejherowie. Opuszczające szpital ule-

Po upływie tego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Konsumenci, którzy rejestrowali swoje karty z literą „D” w terminie dodatkowym otrzymują rąbanek w terminie późniejszym.

GODZINY PRZYJĘĆ PRZEWODNICZĄCEGO MRN GDAŃSKA

Przewodniczący M. R. N. m. Gdańska tow. mgr. Leon Srebnik, przyjmuje interesantów w poniedziałki i czwartki, w godzinach od 10-ej do 13-ej w lokalu M. R. N. w Gdańsku, przy ul. Korzennej. (M)

ZWIĄZEK RYBAKÓW MORSKICH NA SZTANDAR WOP.

Zarząd Gł. Zw. Rybaków Morskich ofiarował ze swych funduszy 100.000 zł na sztandar pułkowy dla 4 Brygad WOP, rozpoczynając tym zbiórki na ten cel wśród społeczeństwa woj. gdańskiego.

PRZEBICIE MIERZEI TO WARUNEK ROZWOJU CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU

Zakłady budowy turbin i maszyn w Elblągu uruchamiają w najbliższych miesiącach jedną z największych w Polsce stalowni.

Surowiec do odlewni stali będzie sprowadzany z zagranicy. Większa część odlewów stalowych zostanie eksportowana zagranicę, a szczególnie do Szwecji. Wobec braku bezpośredniego połączenia morskiego z portem elbląskim, przeładunek będzie się odbywał w Gdańsku i Gdyni. Spowoduje to nie tylko znaczną stratę czasu ale i zwiększy koszty. Dlatego Zakłady Ciężkiego Przem. w Elblągu przywiązują dużą wagę do przebicia mierzei, bo jest to zagadnienie wiążące się z rozwojem tego przemysłu. (CZ)

Budujemy WSPÓLNY DOM

Pracownicy gdańskiej delegatury „Czytelni” ofiarowali na budowę Wspólnego Domu ćwierć miliona zł.

Pracownicy morskich zakładów rybnych w Gdyni w czasie uroczystości 1-majowych i odsłonięcia sztandaru komitetu fabrycznego PPR — zebrali na budowę Wspólnego Domu sumę 8.520 zł.

Podczas wspólnej konferencji aktywistów PPR i PPS w Gdyni zebrano na budowę Wspólnego Domu 11.230 złotych.

Z TEATROWIŻN

Teatr Miejski „Wybrzeże” Gdynia — godz. 20 — „Pan inspektor przyjeżdża”. J. B. Priestleya w reżyserii Iw. Galla.

Teatr Kameralny „Wybrzeże” w Sopocie — „Ocalenie Jakuba” w reżyserii Haliny Gallowej.

Teatr Miejski Gdańsk — Wrzeszcz — godz. 20 — komedia Fredry „Gwałtu co się dzieje”.

KINA

Od dnia 2 b. m. kina w Gdyni, Sopocie, Oliwie i Gdańsku rozpoczynają seansy w dni powszednie o godz. 17,19 i 21. W niedzielę i święta, o godz. 15, 17, 19 i 21.

Gdynia — „Warszawa” — Pani Minister. Gdynia — „Gopana” — Miał dekret. Gdynia — „Atlantyk” — Piłogow. Gdynia — „Promień” — Cyrk. Gdynia — „Pala” — Admirai Nachimow.

Sopot — „Bałtyk” — Nicolaus Nickleby.

Oliwa — „Polonia” — Goal.

Wrzeszcz — „Bałka” — Dusze czarne.

Wrzeszcz — „Capitol” — U progu tajemnicy.

Gdańsk — „Światowid” — Ostatni etap — początek seansów 16, 18, 20 i 21 w niedzielę i święta 13, 15, 16, 18, 20 i 21.

Wejherowo — „Świat” — Leoniow.

Puck — „Mewa” — Piotr i seria II.

Kartuz — „Kaszub” — W imię życia.

Koszęrzyna — „Bałtyk” — Syrena.

Tczew — „Wisła” — kino nieczynne.

Starogard — „Polonia” — Wiosna.

Lebork — „Fregata” — As wywiadu.

Ślupsk — „Polonia” — Siedmiu śmiały.

Białogard — „Bałtyk” — As wywiadu.

Szczecinek — „Wolność” — Kłosek.

Quit. Koszalin — „Polonia” — Wyspa bezimienna.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 10 maja 1948 r., fala 1079 Godz. 7,20 Lekcja języka polskiego. 8,20 Informacje ogólnopolskie. 8,26 Skryżanka P. C. K. 9,00 Gazetka radiowa dla szkół. 12,04 Dziennik południowy. 12,25 Pieśń Juliusza Wertheima w wyk. Haliny Otoczkowej — mezo — sopran. 13,00 „Na swojską nutę”. Gra zespołu Tadeusza Kozłowskiego. 14,00 Utwory fortepianowe w wykonaniu Olgi Martusiewicz z Krakowa. 14,30 „Historia naszego Bałtyku”, pogadanka Dr. Aleksandra Godlewskiego dla dzieci starszych. 14,45 Pogadanka sportowa. 14,55 Kursy radiowe dla nauçycieli. 15,30 „Jest na codzień” rep. Alfreda Świerkosza z Gdańska. 15,55 Informacje miejscowe. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 „Zagadki muzyczne” — audycja. 17,00 „W rytmie walca” — gra Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Stefana Rachonia. 17,30 Przegląd tygodnia (montaż dźwiękowy). 18,00 Fragmenty z oper Verdiego (pięty) w wyk. Zespołu Artystów Opery „La Scala” w Mediolanie pod dyr. Carlo Sabino. 18,45 „Zakłady Dwór” — 28 odcinek powieści Walerego Łoźnickiego. 20,00 Dziennik wieczorny. 21,25 Kocha! lubi, szanuje — audycja poetycka. 21,45 Koncert zyczeń. 21,30 Ostatnie wiadomości.

KRONIKA wypadków

MORDERSTWO DLA ZYSKU

Milicja Obywatelska w Elblągu wykryła zbrodnię, dokonaną na Aleksandrze Dister, zamieszkałego przy ul. Wysokiej Nr 164. Disterowa zniknęła tajemniczo przed kilku dniami. W rezultacie dochodzenia zatrzymano Ludwika Chlebowskiego, sublokatora ob. Dister, który w czasie przestępstwa przysłał się do zabójstwa Disterowej dla zysku. Badania na miejscu zbrodni doprowadziły do wykrycia zwłok, pochowanych w ogrodzie obok domu. Ofiara morderstwa nosiła ślady uderzeń siekiera w głowę i rany, zadane widłami. Sprawca zbrodni został uwięziony. (CZ)

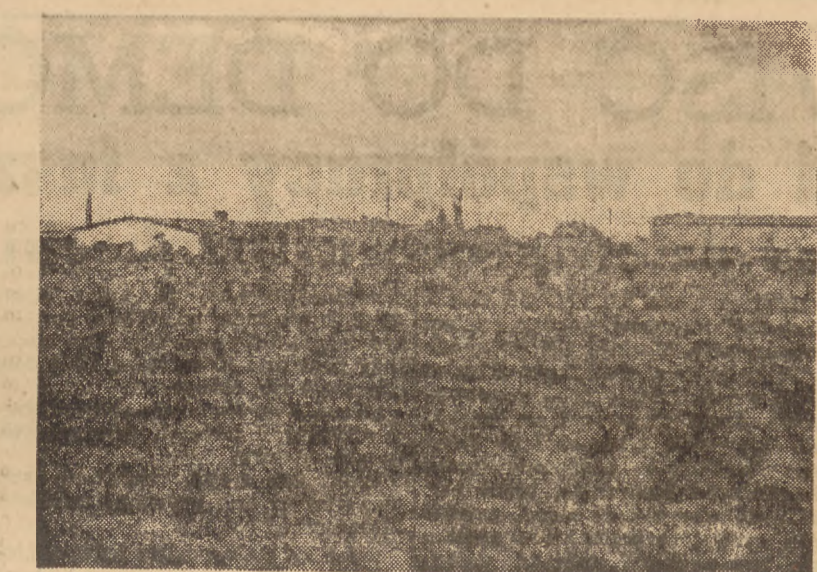
CZY SAMOBÓJSTWO?

Rybak wyłowiony w Orłowie przy moście zwłoki mężczyzny, którym okazał się Władysław Ormiński, ur. w 1904 r. i zamieszkały w Matylądzie, gmina Rybno, powiat sochaczewski. Zwłoki znajdowały się w morzu prawdopodobnie 2 do 3 dni. M. O. prowadzi dochodzenie w celu ustalenia przyczyny wypadku. (A)

„PODRÓŻ” DO GDYNI SKOŃCZYŁA SIĘ WIEZIENIEM

Piotr Ciołek, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 49 pragnąc szybko się wzbogacić, nabył od pewnego marynarza w Gdyni większą ilość skóry poduszki. Chcąc niepostrzeżenie wyjechać z „niebezpiecznego terenu”, Ciołek umieścił zakupioną nielegalnie skórę na plecach pod marynarką. Wprawne oko funkcjonariuszy M.O. dostrzegło niezwykły „garb” u gościa i Ciołek został zatrzymany na dworcu w Sopocie.

Spekulant starał się przekupić milicję sumą 20.000 zł tapówki i „prezenciem” w postaci 6 kg skóry. Obecnie niefortunny „kupiec” odpoczywa w więzieniu gdańskim za próbę przekupstwa i za przemyt. (K)



Fabryka beczek „Arka” przygotowała już tysiące beczek, na sezon śledziowy

Gdańsk przygotowuje się do sezonu turystycznego

Wydział Oświaty i Kultury Z. M. w Gdańsku przygotowuje się do sezonu wycieczkowego. Pomyślano już o schronisku turystycznym dla wycieczek grupowych, które będą przybywały do Gdańska z głębi kraju. Przy ul. Smołuchowskiego we Wrzeszczu, gdzie będzie się mieścić schronisko, wykonywane są ostatnio prace remontowe.

Wydział pomyślał też o wydaniu przewodnika po Gdańsku, który ukazać się pt. „Poznajmy Gdańsk”. Będzie to jedyny w swoim rodzaju wydawnictwo, zaopatrzone w plany miasta, parku oliwskiego, wykazy zabytków historycznych, adresy wszystkich firm miejscowych itp. Osobny dział zostanie poświęcony Międzynarodowemu Targom Gdańskim.

Opracowaniem strony literackiej przewodnika zajął się prof. Kilarski, ilustracje wykonał Pań. Zakłady Graficzne w Poznaniu.

Na rynku ukaze się 5.000 egzemplarzy przewodnika, które będą sprzedawane po cenach kosztów własnych, tzn. około 70 zł za egzemplarz.

Do przygotowania sezonu turystycznego co można również zaliczyć budowę kiosku informacyjnego w hallu Dworca Głównego.

Na zakończenie przemówili: prezes Zw. Zaw. Rob. i Prac. Roln. oraz w imieniu urzędu wojewódzkiego — ob. Bartczak. Po przemówieniach w świetlicy odbyła się zabawa taneczna. (K)

Przyjemnie i pożytecznie spędzi wakacje młodzież gdańska

Organizacje młodzieżowe, które powołały ostatnio Woj. Kom. Jedności, przygotowują się obecnie do organizacji wakacyjnych wczasów. W tym celu utworzono wspólny Kom. Organ. Wczasów Młodzieży. Zgodnie z wnios-

Zakończenie III sezonu Filharmonii Bałtyckiej

W dniu 7 maja w sali kina „Polonia” w Sopocie odbył się koncert muzyki polskiej. Orkiestrą Filharmonii Bałtyckiej dyrygował Bohdan Wodiczko, jej pierwszy kapelmistrz, który położył wielkie zasługi w tym, że Filharmonia osiągnęła wysoki poziom artystyczny i szerzy kulturę muzyczną na całym Wybrzeżu.

W programie koncertu były utwory Chopina, Różyckiego, Karłowicza i Dąbrowskiego. Solistką była Maria Bilińska — Riegerowa.

Koncert ten będzie powtórzony we Wrzeszczu w nowej sali teatralnej. Dyrekcja Filharmonii wznowiła sprzedaż biletów studenckich w cenie 20 zł.

kiem wojewody gdańskiego tow. inż. Zrałka, Komitet projektuje zorganizowanie wielkiego obozu na terenie gminy Wiślinki na Żuławach.

W 6 turnusach, które obejmą około 1.200 osób, młodzież przeprowadzi meliorację terenów gminy. Praca ta nie wypełni naturalnie całego programu życia obozowego, tym bardziej, że charakter obozu będzie szkoleniowy — w poczynki. Prace melioracyjne to właśnie służba dla Polski. (M)

Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. żądać w Aptekach i Drogeriach

1380

S. + P.

Mat. GORECKI STANISŁAW

ur. dn. 5.IV.1925 r.

Marynarka Wojenna traci w nim wzorowego, oddanego Polsce Ludowej i polskiemu morzu podoficera.

601-WIK

Cześć Jego pamięci!

Epopeja polskości Ziem Odzyskanych

Wizja wystawy we Wrocławiu

Tempo i rozmach robót prowadzonych we Wrocławiu wzrasta z każdym tygodniem i dniem zbliżającym nas do dnia otwarcia wielkiej Wystawy Ziem Odzyskanych.

W tej chwili na terenie wystawy zatrudnionych jest blisko 500 robotników, a w miarę dalszego rozwoju prac liczba ich wzrośnie do 4.000.

EPOPEJA POLSKOŚCI

Wystawa w miniaturze odtworzy epopeję polskości na Ziemiach Odzyskanych jak: ich przeszłość piastowską, wiekowe zmaganie się z Niemcami, ostatnie zwycięstwo, ogromniszczeń wojennych, wreszcie odbudowę i rozkwit gospodarczy tych ziem w zespoleniu z macierzą. Znajdzie ona pomieszczenie w największej w Polsce hali — Hali Ludowej oraz w przyległych do niej pawilonach i terenach — obejmujących łącznie obszar o powierzchni przeszło 40 ha.

„A”, „B”, „C”

Wystawa dzieli się na cztery A, B, C.

Człon „A” wystawy będzie miał charakter reprezentacyjny i obejmie pawilon „4 kopuł”, Halę Ludową i Pawilon Przemysłowy.

Wystawa „B” będzie miała charakter gospodarczy — handlowy; „C” — miasta gry i zabaw.

„GRUNWALD” I „HOLD PRUSKI”

W Hali Ludowej, ujrzymy m. in. „Grunwald” i „Hold Pruski”. Matejki oraz zbroje starą broni, zdobycie w Niemczech.

Obok historii w Hali Ludowej ekspozycja odtworzy życie codzienne człowieka Ziem Odzyskanych. Cztery symbole zobrazują cztery fundamentalne reformy Polski Ludowej w rolnictwie, w przemyśle oraz w zakresie kultury i wojska.

Wnętrze pawilonu „4 kopuł” będzie miało 4 duże rzeźby przedstawiające symbolizujące matkę, gońca, rolę

nika i symboli polskości Ziem Odzyskanych. Będą to dzieła Ksawerego Dunikowskiego i obrazy Cybisa.

100-METROWY MASZT NA KULI PORCELANOWEJ

Na środku dużego placu, okolonopawilonami, ujrzymy słowymasz 100 m wysokości, projektu inż. Hempla, wykonanego przez firmę „Mostostal”.

Masz 100 m wysokości, projektu inż. Hempla, wykonanego przez firmę „Mostostal”.

U góry, na szczycie masztu umieszczona będzie „szcztoka” magnetyczna, która za dnia wchłaniać będzie elektryczność z atmosfery, a nocą wyładowywać ją w postaci światła.

SZEROKI WACHLARZ OSIĄGNIĘĆ

Wśród ekspozycji wszystkich gałęzi przemysłu Ziem Odzyskanych — handlu, rzemiosła, spółdzielni, ujrzymy wiele maszyn w ruchu. Ponadto będą tu wystawione: książki, malar-

stwo oraz grafika artystów Ziem Odzyskanych.

ATRAKCJE

W czasie trwania wystawy odbędzie się wiele imprez sportowych na największym w Polsce Stadionie Olimpijskim.

Jedną z najbardziej frapujących niespodzianek ma być film, którego ekranem będzie ruchoma tafla wody.

Wgłębienie napełnione wodą, a przedstawiające koryto Odry — otoczone będzie balustradą oddzielającą galerię dla publiczności. Ekranem będzie sztuczny most na Odrze.

Aparat projekcyjny umieszczony będzie nad wodą.

Na ruchomym ekranie ujrzymy sceny z ostatniej wojny.

„SŁONECZNA ARMATA”

Drugą atrakcją będzie armata uruchomiona przez... słońce. Obok pawilonu restauracyjnego ustawiony będzie wklęsły luster w taki sposób, że w południe, kiedy promienie słoneczne

padają będą prostopadle, lustra te, ześrodkowując promienie w jednym punkcie, zapalą lont małej armatki.

JAK NA WYSYPACH BIKINI

W dniu słonecznym a takich chyba w czasie trwania wystawy będzie nie mało — wrocławianie i goście usłyszą nie tylko wystrzał armatki ale zobaczą na niebie pióropusz (spowodowany wybuchem specjalnego pocisku dymnego) który ma być podobny do pióropuszu, powstałego na wysypach Bikini po próbie z bombą atomową.

Także atrakcje przygotowane są dla zwiedzających których ponadto, a raczej przede wszystkim — przejmie część wystawy, odzwierciedlająca nam kilkunastu wysiłki i dorobek na odzyskanych obszarach.

Wszyscy którzy zwiedzą Wrocław przekonają się że to najbardziej zniszczone miasto na Ziemiach Odzyskanych nabrało zdrowych rumieńców. Jeszcze kilka lat pracy w takim tempie jak dotychczas a nie pozostawimy tutaj ani śladu wojny. J.D.

CO ZYSKAŁY W ZJEDNOCZENIU

Iódzkie fabryki szczotek szpilek i czółenek

Każda komasacja wywołuje zwykle na początku wiele niezadowolonych. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe. Połączenie dwóch czy kilku instytucji przyczynia się często do tego, że przez pewien czas słabnie tempo produkcji, a co za tym idzie, zmniejszają się zarobki robotników. Komasacja zakładu wyrobów drzewnych odbyła się jednak zupełnie inaczej. Od 1 stycznia br. zostały połączone Fabryki Szpilek Drzewnych, Pierwsza Krawcowa Fabryka Czółenek oraz Fabryka Szpilek Czółenek i Fabryka Szpilek Czółenek, już w styczniu br. Państwowe Zakłady Wyrobów Drzewnych, Przemysłu Włókienniczego nr 1 (obecna nazwa skomasowanych fabryk), wypełniły plan w 112 proc.

KOMASACJA PRZYNIOŚLA OGÓLNY WZROST PRODUKCJI

Planowano w styczniu 2.231 czółenek a wykonano 2.180, szpilek — 1.449.100, a wykonano — 1.578.880, szczotek — 5.768, wykonano zaś — 7.008.

Produkcja czółenek wzrasta w niezwykłym tempie. Mimo chłodu przypomina, że przedwojenna produkcja wynosiła 5.000 czółenek miesięcznie. Obecnie produkuje się 27.000, co pokrywa całkowite zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego kraju. Kierownictwo i Rada Zakładowa myślą już nawet poważnie o eksporcie. Staje się to aktualne w związku z zmianą jakości produkcji. W ciągu kilku

miesięcy cała produkcja czółenek będzie wyrabiana z zagranicznego drewna kornelowego, zamiast bukowego. Zmiana ta polepszy jakość wyrobów.

NAJWIĘCEJ ZYSKAŁY SZCZOTKI

Komasacja przyczyniła się również do oszczędności materiałów. Surowce, nie nadające się do wyrobu czółenek, które przed komasacją służyły na opał, obecnie będą używane do wyrobu szpilek lub szczotek. Najbardziej zaś „wygra” na komasacji małe małe Fabryka Szpilek Czółenek, która, nie mając odpowiednich maszyn do obróbki drewna — musiała ograniczyć produkcję. Obecnie zaś korzysta z maszyn, znajdujących się w zakładach wyrobów szpilek i czółenek.

Na odcinku socjalnym komasacja również wnosí ulepszenia. Czynne będzie ambulatorium dla całego zespołu zakładów. Robotnicy fabryki szpilek korzystają ze stołówek, kłój rejd do tego czasu nie mieli ich. Jedynym słowem ta komasacja okazała się b. pożyteczna i stanowi podstawę do dalszego rozwoju wszystkich trzech zakładów.

JEDNOLITY FRONT WE WSPÓŁZAWODNICTWIE

W listopadzie ub. r. tylko mała grupa kilkunastu robotników fabryki szpilek i czółenek przystąpiła do współzawodnictwa. Wyniki są znakomite. Wzrosła zarówno produkcja jak i zarobki pracujących.

Przed rozpoczęciem współzawodnictwa najwyższa norma wykonania szpularki wynosiła 156 proc., obecnie 203 proc.; szliflerzy — 143 proc., obecnie 193 proc. Od 1 lutego grupa współzawodniczących rozszerzyła się i obejmuje obecnie około 200 robotników. W następnym miesiącu do szerokiego współzawodnictwa przystąpią także czółenkarze.

W styczniu po raz trzeci zdobył PIERWSZĄ NAGRODĘ DWAJ WYPROBOWANI, STARZY ROBOTNICZY: TOW. STANISŁAW WALCENIK, CZŁONEK PPS (LAKIERNIK) — 211,5 PROC., TOW. MANSFELD KARNICKI, CZŁONEK PPR — (SZLIFLER) — 193 PROC. Jednolity front we współzawodnictwie „złaził” i daje wyniki.

PRZEZWOJENIE TRUDNOŚCI

Kilka miesięcy temu poruszyliśmy na łamach naszej gazety trudności surowcowe Fabryki Szpilek. Również i na tym odcinku nastąpiła znaczna poprawa. Zakłady otrzymały na pierwszy kwartał br. przdział 2.800 metrów sześci. drewna brzoźowego — z prawem brakowania.

Natomiast wyłoniły się inne trudności które należało by rozwiązać tak dla dobra zakładów, jak i ze względów oszczędnościowych.

Przdział drewna odbiera się w czterech dyrekcjach: Iódzkiej, siedleckiej, lubelskiej i toruńskiej. Każda dyrekcja robiła przdział na kilka lub kilkanaście nadleśnictw. Na przykład Iódzka — na 23 nadleśnictwa. Wobec tego koszty pracy ludzi, zajętych przy zwózce oraz koszty transportów są ogromne.

Dyrekcja wysuwa więc projekt, czy nie byłoby korzystniej, gdyby firma „PAGED” realizowała te przdziały i już w formie przetargowej przystąpiła do zakładów wyrobów drzewnych. „PAGED” ma wszelkie udogodnienia — własne przedstawicielstwa we wszystkich miejscowościach, własny transport itp.

Z obowiązku sprawozdawczy podajemy ten projekt pod uwagę Jednoczenia Artystów i Techników, którym zakłady wyrobów drzewnych podlegają. (B.)

— 10 —

Polskie obrabiarki drzewa

„podbiły” cudzoziemców

Jedną w Polsce fabryką, wykonującą OBRABIARKI DRZEWNE I URZĄDZENIA TARTACZNE jest fabryka traków i maszyn do obróbki drzewa w Bydgoszczy. Fabryka ta, której wyroby znane były przed wojną na rynkach zagranicznych — w bieżącym roku wznowiła eksport. Obecnie wykonuje się tu duże ZAMÓWIENIA DLA JUGOSŁAWII. Pierwsza partia traków i parkiererek będzie wysłana jeszcze w maju br.

Na Międzynarodowych Targach Poznańskich obrabiarki z fabryki bydgoskiej zainteresowały też przedstawicieli Norwegii, Szwecji i Bułgarii.

Fabryka podjęła ostatnio produkcję nowych maszyn dla przemysłu drzewnego, do tej pory niewykonanych w Polsce. Będą to m. in. SZCZĄTKI, SPAJARKI DO ŁĄCZENIA FORNIERÓW, FUGARKI i in. W opracowaniu są nowe modele i wzory szliflerów 3-bębnowych, piły taśmowej rozdziałowej oraz nowoczesny typ strugarki. Oprócz tego w roku bieżącym fabryka wznowiła produkcję traków o wielkiej wydajności, tzw. gigantów. W planie produkcji na bieżący rok przewiduje się wykonanie 186 MASZYN DO OBRÓBKIDRZEWIA 27 RÓŻNYCH TYPOW, WARTOŚCI 1.730 TYS. ZŁ PRZEDWOJENNEJ.

Mimo wprowadzenia nowych rodzajów produkcji fabryka ZREALIZOWAŁA PLAN ZA I KWARTAŁ BR. W 106 proc. W okresie tym wyprodukowano około 88 różnych typów obrabiarek, wartości około 23 milionów zł. Należy przy tym podkreślić, iż fabryka PRZEKROCZYŁA W 10 proc. WYSOKOŚĆ PRODUKCJI PRZEDWOJENNEJ.

NIENAWIŚĆ DO DEMOKRACJI

prowadzi do współpracy z faszyzmem

Drugi dzień procesu Dziubeckiego

W drugim dniu rozprawy przeciw członkom SN zeznawał w dalszym ciągu osk. Maciński. Na wstępie zeznał oświadczył, że jego kontakt z szefem Pogotowia Akcji Specjalnej „Henrykiem” — Morawcem, nawiązały został w sprawie inwigilacji członka prezydium SN Świeżewskiego, na którego Sąd SN wydał wyrok śmierci.

HISTORIA DOKUMENTÓW ZDRADY NARODOWEJ

Oskarżony stwierdza na wstępie, że aby zrozumieć podłoże powstania tego rodzaju dokumentów, narzanych przez prokuratora dokumentami zdrady narodowej — konieczne jest skreślić krótką historię SN.

Według słów oskarżonego, Stronnictwo Narodowe od chwili powstania w latach 80-tych, do roku 1917 do rewolucji rosyjskiej, było stronnictwem antyniemieckim. Polityka antyniemiecka była kontynuowana i po roku 1917, ale mając ją, jak się wyraża oskarżony — momenty społeczno — ustrojowe, które coraz bardziej zyskiwały na sile. Praktycznie przejawiało się to w okresie wojny.

Od czasu wybuchu wojny radziecko-niemieckiej kierownictwo SN zawiesiło na pewien czas — jak się wyraża Maciński — politykę nieprzyjaźni wobec Związku Radzieckiego oraz polskich organizacji demokratycznych, podkreślając jednak stale, że to zawieszenie jest tylko czasowe i koniunkturalne, ponieważ liczone, że po skończeniu wojny z Niemcami nastąpi „załatwienie rachunków między oboma orientacjami anglosaskiej a Związkiem Radzieckim.

WIARA W ANGLOSASÓW GROZIŁA ZGUBĄ

Oskarżony przyznaje, że mimo takiego programu nieprzyjaźni wobec Związku Radzieckiego w głębi serca

w dalszym ciągu istniała. Od chwili zerwania stosunków między rządem londyńskim a Moskwą SN podejmując walkę przeciw Związkowi Radzieckiemu i demokratom polskim. Powodem Armii Czerwonej na wschodzie wywołują niepokój — mówi osk. Maciński — podjęty przez kierownictwo londyńskie, które jednocześnie wniósł, że Niemcy będą wyzwoleni przez armię angielską. Tak powstała taktyka dwóch wrogów, którą oskarżony nazywa dzisiaj błędą.

„Taktyka ta — mówi oskarżony — powiększyła ilość ofiar walk konspiracyjnych i opóźniła oswobodzenie Polski. Długo jest dla nas jasnym, że Anglosasi nie mieli zamiaru angażowania się w uwolnienie Polski”. Oskarżony dodaje, że jego zdaniem nawet gdyby wyszło oświadczenie Anglosasów, byłoby to dla nas bardzo niekorzystne, ponieważ Polska nie otrzymałaby Ziem Zachodnich.

Drugi czynnik, który wpłynął na wytworzenie tego klimatu politycznego — to negacja reform ustrojowych i społecznych oraz walka z ustrojem demokratycznym.

Oskarżony stwierdza, że zadaniem i celem Stronnictwa Narodowego po wyzwoleniu było obalenie ustroju demokratycznego Polski.

WALCZYLI Z ARMIĄ POLSKĄ

Prokurator Litwiński: — Jaki był stosunek SN do armii polskiej, walczącej z Niemcami w roku 1945?

Oskarżony: — Stosunek ten był negatywny.

Na wniosek prokuratora zostaje tu taj odczytany wyjątek z listu pewnego działacza SN, który zwraca się do oskarżonego z pytaniem, czy będzie mógł liczyć na poparcie SN, jeżeli zdezerteruje z armii.

Prokurator Litwiński: — Czy tego rodzaju dyrektywy przychodziły od kierownictwa SN za granicą?

Osk.: — Bielecki przysłał list, w którym polecał, aby „SN oddaliło się od prac legalizacyjnych i odcieło się od Rządu Jedności Narodowej”. Była również instrukcja o prowadzeniu pracy politycznej i wojskowej.

NIE ŻALOWALI DOLARÓW

Prok. Litwiński: Jaki był stosunek SN do WIN i WRN?

Osk.: Kontakty z innymi organizacjami utrzymywał Marszewski. Miał on kontakty z pilsudczykami, zwłaszcza z Lipińskim, z WIN i WRN. Stosunek do WRN był bardziej pozytywny, niż do WIN.

Prok.: Jaki był stosunek SN do PSL-u?

Osk.: Chwilowo był pozytywny, na dalszą metę jednakże przewidywano stosunek negatywny.

W dalszym ciągu zeznał oskarżony oświadcza, że SN przekazywało sumy

pieniężne dla tzw. Komitetu Ziem Wschodnich który pozostawał pod decydującym wpływem SN. Sam oskarżony przekazał Komitetowi 1.300 dolarów i 420 tys. złotych.

Stronnictwo Narodowe rozporządzało poważnymi sumami, wynoszącymi tysiące dolarów.

Prok.: Czy z tych funduszy szły pieniądze na cele prywatne członków Stronnictwa?

Osk.: Był budżet opieki koleżeńkiej. Prok.: Czy wypłacono członkowi Stronnictwa 2 tys. dolarów na założenie przedsiębiorstwa?

Osk.: Tak, w formie pożyczki.

Prok.: Komu, czy Marszewskiemu?

Osk.: Mógł być i temu.

Dalej oskarżony zeznał, że Marszewski zajmował się wywiadem, ale jako by bez aprobaty Prezydium. Z dalszych jego zeznań wynika jednak, że sam oskarżony dawał Marszewskiemu ludzi do pomocy i że Marszewski wstąpił do budżetu SN pozycje przeznaczane na prowadzenie wywiadu. Oskarżony był dobrze poinformowany o wywiadowczej działalności Marszewskiego, który zwierzał mu się, że posiada kontakty z obcymi ambasadorami. Marszewski mówił oskarżonemu, że gdy ma trudności w sugerowaniu pewnych rzeczy obcym przedstawicielstwom, lub w przekazywaniu materiału za granicę, to radzi sobie w ten sposób, że przekazuje je przez wywiad, korzystając z kilku dróg. Osk. Maciński wymienia na rozprawie te drogi.

OBCE RĘCE PRZYGOTOWYWAŁY AKCJE PRZECIW POLSCE

Prokurator powołuje się też na znajdujące się w aktach sprawy odtłoki filmowe poczyni SN z lipca 1946 roku, zawierające m.in. zestawienie budżetowe SN. Miesięczny budżet zwyczajny wydatków wydziału organizacyjno — technicznego opiewa na sumę 17.087 dolarów. W zestawieniu tym czytamy: „miesięczne budżety zwyczajne wszystkich pozostałych wydziałów zarządu głównego wynoszą łącznie ok. 20 proc. budżetu wydziału organizacyjno — technicznego, wyjątek stanowi budżet wydziału wojskowego”.

Dokument ten z datą 19.VII.1946 r. podpisany jest pseudonimem oskarżonego Macińskiego.

Oskarżony tłumaczy, że chodziło mu w tym wypadku o spowodowanie otrzymania większych sum za granicę, poza tym nie jest w stanie zaprzeczyć temu, że budżet SN przewidywał wysokie sumy na potrzeby organizacji wojskowej Stronnictwa.

Twierdzeniu oskarżonego, że Prezydium SN było na ogół przeciwnie prowadzeniu akcji terrorystycznej w kraju — przeczy cytowana następnie przez prokuratora instrukcja dla PAS (Pogotowie Akcji Specjalnej) — komórka terrorystyczna Komendy Główny (NZW). Instrukcja ta pod punktem zatytułowanym „Cel” głosi, że

Następne pytania obrony zmierzają do odciążenia oskarżonego z zarzutu prowadzenia wywiadu antydemokratycznego.

W toku dalszych odpowiedzi na pytania obrony, oskarżony usiłuje przedstawić się Sądowi, jako zwolennik granic na Odrze i Nysie.

Po kilku dalszych pytaniach Sąd przerwał rozprawę do poniedziałku dnia 10 bm.

Potrzebna jest kłonica

„Hadko czytać” — taki tytuł nosi felieton Alfego w Nr. 126 „Robotnika”.

Tematem felietonu Alfego jest felieton Jana Huszczy w Nr. 17 „Szpilek” pt. „Wspomnienie półmienne”.

Huszcza „przejechał się” po dzieńnikarzach, jako że siebie uważa za coś lepszego, za literata. Ocz, literaci lubią czasem na ten temat dworować. Taki już nasz dziennikarski los. Gardząc nami, nabijają się z nas. Niektórzy z literatów (albo po prostu członkami Związku pisarzy) wydaje się, że wysmiewając dziennikarzy automata tymczasem upodabniają się do Balzaców, Prusów, a nawet pisarzy z prawdziwego zdarzenia, jakim jest Jerzy Andrzejewski, nie opart się taniej pokusie i do czego „Popiołu i diamentu” wprowadził aż dwóch dziennikarzy, z których jeden jest pijakiem, a drugi łajdakiem.

Nie miałbym żalu i do Huszczy, zwłaszcza, że w „Szpilekach”, że satyrę, felietonowa.

Alfego Huszcza nie chciał poprzestać na kolejnym sformułowaniu. Napisał on pseudosatyryczny nekrolog, poświęcony był podwójnie, gwałtownie, szanując, szanując, szanując i Bóg wie czym jeszcze. Dzięki tym cechom Dziubdział jeszcze przed wojną zrobił wielką karierę w prasie, a po wywołaniu stanął na zew i prowadził pismo. Huszcza pociesza, że jest bardzo liczne grono takich Dziubdziałów w naszej prasie i upaja w artystyczną myśl, że cała nasza współczesna prasa jest obciążona przez korporencję, łodzi i kryminalistów. Huszcza generalizuje swego bohatera, czy

ni go zjawiskiem typowym, wyłączone.

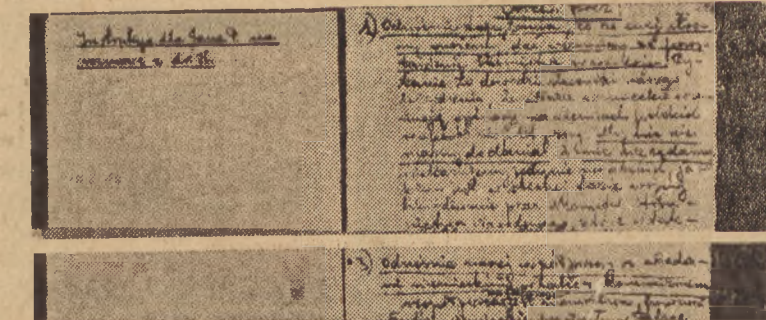
Nie rozę, że nie było Dziubdział w rzeczywistości. Możliwe, że Huszcza jeszcze przed wojną znał Dziubdział i razem z nim wódki pił. Jeżeli zaś zdemaskował go dopiero po śmierci to już sprawa „stylu” pisarskiego p. Huszczy.

Podzielił oburzenie Alfego i przyłączył się do jego protestu. Zgadza się, że dla odpowiedzi na takie oszczerstwa pod adresem całego dziennikarstwa polskiego potrzebna jest kłonica, nie zaś pióro. Ale nie podzielał skrupułów Alfego. Uważam, że rzecz trzeba nazwać po imieniu. Paszkwil jest paszkwilem, nawet wtedy, jeśli ukazuje się w piśmie humorystycznym. Paszkwil nie tylko to dziennikarstwo, ale na całą prasę demokratyczną. Oszczerstwa Huszczy są wyrazem niechęci kłonica do demokratycznej prasy polskiej. Kłonica stała się równoważnikiem prasy samonajazna a prasa Polski Ludowej Kłonica marzy, żeby było tak jak dawniej i Huszcza te marzenia uciela w kalamie.

Nie wiem, czym Huszcza zajmował się przed wojną. Z tego, co obecnie pisze widać, że nie wysunął nosa poza partycularz powiatowego miasteczka. Natomiast wśród współczesnych dziennikarzy znam wielu, którzy swą przedwojenną pracę publicystyczną przypięli łakami sanacyjnego więzienia i Berezy. Paszkwiliant Huszcza nigdy tego grona nie skalał swoją przyjaźnią i protekcją.

Cale, szczęście.

A. SZP.



Dokument świadczący o zdradzie — instrukcje na rozprawie z Halmem



CZTERECH KRAŃCÓW ŚWIATA

List z Paryża

Milionowy Pierwszy Maja

Tegoroczny Pierwszy Maja podsumował bilans francuskiej klasy robotniczej, tętniącej życiem i rozmachem manifestacją pod sztandarami CGT. W przeciągu pięciu godzin popołudniowych defilowały tradycyjną trasą od placu Nation do placu Bastylli bez mała milion ludzi, hucznych okrzykami i śpiewem i, mimo nieskończonej różnorodności złączonych napięciem tej samej, obywatelskiej woli. Oglądana z perspektywy zeszłego roku, manifestacja tegoroczna — pomimo zdrady „Force Ouvrière” — nie okazała się mniej liczna, ani mniej bojowa niż poprzednia.

W OBRONIE POKOJU I REPUBLIKI

Od zeszłego roku polaryzacja sił postępu i reakcji, i w skali międzynarodowej, i w skali francuskiej, posunęła się bardzo naprzód. Jeśli rząd „trzech sił” ogranicza wolności demokratyczne w republice i poddaje je pod dyktando dolaru — de Gaulle żąda dla siebie wolności zlikwidowania republiki i poddania Francji pod dyktando palicy. Rozbrzmiewający z szeregów manifestacji okrzyk: „Obronimy republikę!” nie był frazesem.

Kto widział byłych kombatanów, defilujących przed czerwona trybuna na placu Bastylli i poddawiających zgromadzonych na niej przywódców robotniczych lasem wzniesionych pieści ze śpiewem „Marsylianki” śpiewając tak, jak ja śpiewać musieli żołnierze roku II-go albo komunistów, kto widział byłych partyzantów i wolnych strzelców, a potem niekończące się szeregi robotnicze, buchające okrzykami i hasłami, a zwłaszcza robotników budowlanych i metalowców Paryża, kipiących dowcipem i szczerstwem pod adresem wrogów, ten zrozumiał, że, jeśli zażądzie tego potrzeba, republika nie zabraknie piersi bojowników wolności.

Drugim hasłem, które rozbrzmiewało z szeregów pochodu z równą siłą było hasło obrony i utwardzenia pokroju. „Niech żyje armia demokratyczna w walce z imperializmem i z reakcją i pokroju!” głosił jeden z transparentów, stanowiący niedwuznaczną aluzję do planów imperialistów anglosaskich i ich usług francuskich sojuszników, konspiracyjnych przedwojennych w Brukseli i Londynie. Bardzo mocno akcentowano konieczność zorganizowanej obrony przemysłu francuskiego, zagrożonego przez ekspansjonizm amerykański. Liczne napisy domagały się rozszerzenia siedzib komitetów obrony przemysłu, które powstają z inicjatywy pracujących w szeregu jego gałęzi szczególnie zagrożonych, jak lotnictwo i film.

Szerokie echo znalazły też żądania ekonomiczne: minimum płacy w wysokości 12.900 franków i automatycznej wyższości zarobków w prostej proporcji do wzrostu kosztów utrzymania. Przemówienia przywódców: sekretarza paryskiej unii związków zawodo-

wych, Henaffa, generalnego sekretarza, jednościowego Ruchu Socjalistycznego-Demokratycznego, Elie Bloncourt, sekretarza Federacji Sekwanijskiej Partii Komunistycznej, Guyota, członka Komisji Administracyjnej CGT, Dedieu, i sekretarza CGT, Monmousseau, wygłaszane z trybuny do przechodzącej placem manifestacji zreasumowały pragnienia i żądania, ożywiające milionowy tłum.

SOLIDARNOSĆ MIĘDZYNARODOWA LUDÓW

„Najserdeczniejsze i braterskie pozdrowienie dla nowych demokratycznych” — wołał w swym przemówieniu Elie Bloncourt, „Gorące pozdrowienie dla ludu ZSRR, dla proletariatu Warszawy, Pragi i innych stolic demokracji ludowych, dla robotników Anglii, dla górników, kolejarzy i marynarzy amerykańskich w walce o wyższe płace i prawa związkowe; pozdrowienie dla ludów Grecji, Hiszpanii, Chin, walczących o wolność” — wołał Monmousseau, odpowiadając na apele i okrzyki demonstracji.

Początek pochodu dostarczył ilustracji,

do jak niegodnych sposobów walki, gotowa jest uciekać się reakcja w okresie zaostrzającej się walki. Czytelnicy wiedzą już z depesz, że w czoło pochodu, gdzie szły dzieci, wjechały trzy wozy strażackie, spieszące rzekomo na pożar, a jednocześnie na placu pojawiły się wielkie, ilości policji. Inicjatorzy tej zbrodniowej prowokacji liczyli może na trupki dziecięce, a na pewno na ekscyzy wzbudzonego tłumu i krwawe ofiary, które by miały dostarczyć policji pretekstu do zakazania i rozpadzenia pochodu. Zimna krew organizatorów manifestacji i imponujące zdyscyplinowanie tłumy pokrzyżowały nadzieję „stróżów porządku”: demonstracja odbyła się bez dalszych przeszkód.

Ale gdzie się podziała osławiona „Force Ouvrière” ze swym milionem członków? Tu dotykamy wysoce komickiego rysu dnia pierwszomajowego. Podczas gdy prawdziwy milion maszerował ulicami Paryża i miał je w swoim władaniu, w smutnej sali przy ulicy Grenelle, tam gdzie przed miesiącem, odbywał się „Kongres Krajowy” owej „Force Ouvrière” około

tyśiącej jej zwolenników święciło „zgodności” — jak się miał dnia następnego wyrazić nie bez wdzięku socjalistyczny Populaire — pamiątkę pierwszego maja 1948 roku.

Na drugim krańcu Paryża general de Gaulle, bardziej szczęśliwy w swym przedsięwzięciu, zgromadził około 40.000 — 50.000 zwolenników, którzy po zebraniu duchowej manny, płynącej w ciągu kwadransu z ust prezydenta RPF, dość szybko rozeszli się do domów.

W tym samym czasie z szeregów pochodu CGT buchała skomponowana ad hoc piosenka manifestantów:

„Il y a une vache a Saint Cloud J'entends la gnenler...”

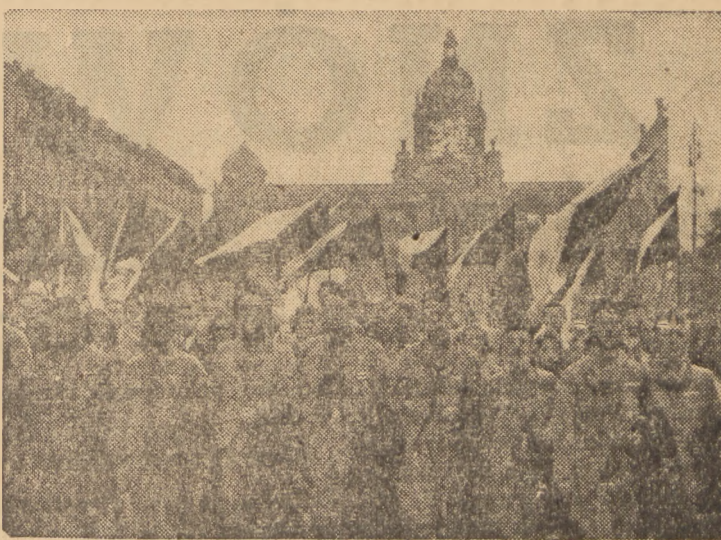
(W Saint Cloud jest krowa Ryczy sobie, ryczy...) Podczas gdy z innej strony manifestacji rozlegał się potężny okrzyk, wprawiający słuchaczy w osłupienie:

„ZADAMY PETAINA!”

„Okrzyk ten wznosili pracownicy Miejskiego Zakładu Pogrzebowego.

M. BROWIŃSKI

1 Maja w Pradze Czeskiej



W Korei — metody te same

Powolana wbrew zasadom statutu ONZ — komisja do spraw koreańskich wzięła na siebie dość niedzielną obowiązkiem „obserwowa-

nia wyborów”, rozpisanych przez amerykańskie władze okupacyjne w południowej Korei.

Jak wynika jednak z opublikowanego przez sekretariat O.N.Z. raportu komisji, ma ona poważne wątpliwości, czy wybory w południowej Korei odbędą się istotnie „w atmosferze wolności”. Tak np. raport wyraża „niepokój” członków komisji co do tego, czy do spraw wyborczych nie będą się mieszać niepotrzebnie czynniki policyjne oraz organizowane przez reakcję koreańską bojówki. Raport zwraca też uwagę na fakt aresztowania przez policję trzech członków Związku Zawodowego Kolejarzy w tym momencie, gdy udawali się oni do biura komisji celem wręczenia memoriału w sprawie sto sunku wspomnianego Zw. Zawodowego do nadchodzących wyborów. Raport informuje, że komisja wyraża nawet wątpliwość amerykańską, że „zaniepokojenie” z powodu tego oraz innych, podobnych faktów.

Rzecz charakterystyczna: początkowo władze amerykańskie starały się wszelkimi sposobami przyspieszyć termin wyborów, — obecnie zaś czynią wszystko, by ten termin odsunąć jak najdalej. Amerykanie obawiają się bowiem, że mimo represji politycznych i rozmaitych sztuczek ze strony reżysjerów komedii wyborczej, nie uda się zapewnić powodzenia pokazowi „demokratycznych zasad” w południowej Korei.

Jednakże gen. Hodges wciąż nie ma spokoju. 5 kwietnia ogłosił on niespodziewanie, że datę wyborów przesunął na 9 na 10 maja, ponieważ na dzień 9 maja przypada „pełne zaćmienie słońca”. W rzeczywistości chodzi tu o to, by datę wyborów przemieścić z dnia niedzielnego na dzień powszedni, co oczywiście może spowodować zmniejszoną frekwencję wyborców pracujących.

W Niemczech, w Japonii, czy w Korei amerykańskie władze okupacyjne, strzegące interesów kapitału USA, stosują te same metody rządzenia i do tych samych zmierzają celów: w przemyśle i miejscowej reakcji — przeciwko siłom demokracji i postępu. B.D.

1948 — PRZEŁOMOWY ROK w ZSRR

Od naszego korespondenta w Moskwie

Nad brzegiem Moskwy, na przeciwko Parku Kultury i Odpoczynku im. Gorkiego, wznoszą się hale Wszechzwiązkowej Wystawy Budowlanej. Wystawa jest stała, treść jej jednak ulega ciągłym zmianom, gdyż odwiedzająca ona wszystkie zdobycze życia gospodarczego ZSRR, które płynnie wartkim potokiem. Ilustruje ona działalność Ministerstwa Budowy Przedsiębiorstw Ciężkiego Przemysłu oraz metody pracy, stosowane w realizacji postawionych zadań.

935 PRZEDSIĘBIORSTW

W R. 1948

Ministerstwo Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Ciężkiego ma za sobą niejedną chlubną kartę. W czasie wojny, w chwili niezwykłego napięcia w życiu gospodarczym ZSRR, spowodowanego okupacją przez Niemców wielu niesłychanie ważnych radzieckich ośrodków przemysłowych — ministerstwo to zdołało wybudować na terenach wschodnich 10 wielkich pieców hutniczych, 45 pieców martenowskich, 18 pieców elektrycznych, 14 walcowni, 13 koksowni oraz wiele innych niesłychanie waż-

nych obiektów przemysłowych. Obecnie ministerstwo wykonuje bodajże najodpowiedzialniejszą część piecioradki, która zadecyduje o pomyślnym rozwiązaniu wszystkich zadań, nakreślonych dla życia gospodarczego ZSRR w tym okresie. Wystarczy, znajomi się z planem prac na rok bieżący, by zdać sobie sprawę z ogromu tej placówki. Na wystawie budowlanej w Moskwie demonstrowana jest wielka mapa ZSRR. 935 różnokolorowych żarówek, rozmieszczonych na niej, mówi o pracach nad budową 935 przedsiębiorstw przemysłowych w roku 1948.

2-3 RAZY WIĘCEJ, ANIŻELI W 1947 R.

Ministerstwo nabiera tempa w bieżącym roku. W latach 1946 i 1947 przekazało ono do eksploatacji po cztery — zaś w bieżącym roku zakończy budowę ośmiu — wielkich pieców hutniczych. W roku 1946 zakończy budowę 12 pieców martenowskich, 5 walcowni i 6 koksowni,

w roku 1947 — ośmiu pieców martenowskich, 13 walcowni i 7 koksowni, zaś w bieżącym roku zakończy budowę 28 pieców martenowskich, 25 walcowni oraz 20 koksowni, czyli, że zakończy dwa lub trzy razy więcej obiektów, aniżeli w ubiegłym roku.

Wykonanie tak wielkiego programu budownictwa wymaga olbrzymiego aparatu produkcyjnego oraz wielkiej armii robotników, toteż ministerstwo ma w swoim rozporządzeniu 854 przedsiębiorstw, produkujących narzędzia, maszyny oraz materiały budowlane i zatrudnia w bieżącym roku 560 tysięcy robotników. Państwowa armia produkcyjna nie wystarczałaby jednak, gdyby nie stosowano w ZSRR coraz większej mechanizacji prac budowlanych.

MECHANIZACJA ZAOSZCZĘDZA PRACĘ

By zdać sobie sprawę, jak bardzo mechanizacja robót ziemnych zaoszczędza siłę roboczą, wystarczy zaznaczyć, że jeden mechaniczny dźwиг przenosi w ciągu jednej zmiany 250 do 300 m sześć. ziemi, czyli ponad 100 razy przewyższa wydajność jednego robotnika, zaś jeden drag z koszem o pojemności 1 m sześć. zastępuje 300 — 350 robotników.

W chwili obecnej roboty ziemne w ZSRR są średnio zmechanizowane już

w ponad 40%, zaś w roku 1950 mają być zmechanizowane w 60%. W całym szeregu ośrodków radzieckich procent mechanizacji już jednak obecnie jest wyższy, aniżeli planowany na rok 1950. Tak np. w Leningradzie roboty ziemne obecnie są już zmechanizowane w 76%, a w Moskwie w 89%. Przy robotach ziemnych, jak np. przy budowie tuneli moskiewskiego i leningradzkiego metra, często stosuje się metody zamrażania lub sylikatyzacji gruntów, pomagające przezwyciężyć bardzo trudne odcinki pracy, które wymagały dotychczas szczególnie wielkich wysiłków i wielkich strat czasu.

CZŁOWIEK DECYDUJE

Nowoczesne metody, stosowane w przemyśle radzieckim, odgrywają wielką rolę w sukcesach, osiągniętych w ZSRR w okresie powojennym. Jednakże obok stałej modernizacji metod pracy, wielkim niewyczerpanym czynnikiem, odgrywającym decydującą rolę w osiągnięciach radzieckiego życia gospodarczego jest CZŁOWIEK, ożywiający wszystko i kierujący wielkim aparatem mechanicznym. Współzawodnictwo pracy, nieustanny wzrost szeregów stachanowców i masowe stosowanie metod stachanowskich w ZSRR, jest jednym z najbardziej decydujących czynników w wielkim pochodzie, który naród radziecki rozpoczął w 1917 roku na drodze do realizacji socjalizmu i komunizmu. L. WIKTORCZYK

Manifestacja w Budapeszcie

W przeddzień święta 1-majowego cały Budapeszt ogarnęła gorączka przygotowań do wielkiego obchodu. Mieszkańcy prześcigali się w pomysłach, by tylko jak najpiękniej przyozdobić ulice na ten dzień. Na każdym domu wisiał portret RAKOSI-GO ozdobiony barwami narodowymi (czerwoną, białą i zieloną), często obok portretu Rakosi'ego widać było portrety innych przywódców narodu węgierskiego jak GERŐ, minister spraw wewnętrznych, RAJK, wicepremier SZAKASITS, prezydent TILDY i wielu innych.

Trasa przemarszu pochodu pokryta była morzem flag, transparentów i hasel. Ludziom mieszkającym poza miastem i na przedmieściach, którzy chcieli wziąć udział w demonstracji, oddano całkowicie do użytku wszystkie tramwaje i autobusy.

W dzień 1 Maja wstrzymano w śródmieściu ruch od g. 7 rano do 4 pp. Celem pochodu i miejscem zbiórki był Plac Bohaterów. Przed pomnikiem Tytalcia wzniesiono olbrzymią trybunę ozdobioną pośrodku

Korespondencja własna

wielkim portretem Rakosi'ego. O godzinie 8 rano zajęli miejsca na trybunie zaproszeni goście. Przybyli członkowie rządu i partii politycznych, delegaci zagranicznych zw. zawodowych, przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej, bohaterowie pracy i laureaci Nagrody Kossutha, która w roku bieżącym ogłoszona została jako najwyższe odznaczenie.

O godz. 8.15 przybył RAKOSI w towarzystwie GERŐ, SZAKASITSA, premiera DINNYESA i KOSSA, gen. sekretarza zw. zaw. Czoło pochodu składające się z trzech kolumn, pojawiło się na placu o godz. 8.30. Każda kolumna składała się z rzędów po 16 ludzi. Przemarsz trwał bez przerwy do godz. 4 pp. Falująca masa ludzi, sztandarów, portretów i emblematów partyjnych, wśród których przeważała ilość stanowitych emblematów partii komunistycznej, przerywana była jedynie kolumnami samochodów, których dekoracje przed-

stawiały pracę i osiągnięcia narodowego gospodarki.

Podobnie gigantycznego pochodu Budapeszt nigdy nie widział. Poza imponującymi oddziałami robotników przemysłu, poza rolnikami i partiami politycznymi, poza organizacjami młodzieżowymi, sportowymi, kobiecymi, poza szkołami, uniwersytetami, oglądaliśmy również pomyślnie zmniejszone i urządzone na samochodach ciężarowych teatry, cyrk z słoniami, wielbłądami, kłowniami i akrobatami, którzy podczas przemarszu pokazywali swe sztuczki. Maszerowali też cały personel szpitali i klinik z najsławniejszymi profesorami kraju na czele. Ludzie ci nieśli modele instrumentów medycznych zrobione z masy papierowej.

Godne uwagi było to, że wiele zakładów i organizacji zupełnie niezależnych od siebie wyraziło tymi samymi środkami te same idee. Tak np. różne grupy wypuściły po przybyciu na plac gołębie — symbol pokoju — które jeszcze długo krążyły nad tłumami. Często powtarzały się karykatury imperialistów i ich lokajów. Nie rzadko widać było w pochodzie ludzi ubranych w stroje narodowe krajów demokracji ludowej. Tak np. szły malarzowskie grupy pod sztandarami Jugosławii, Polski, Rumunii itd.

Wśród błękitnej masy organizacji młodzieży węgierskiej widać było cienne twarze dzieci w białych koszulkach, które łamanym językiem węgierskim krzyczały: „ELJEN RAKOSI! ELJEN MARKOS!”. To były dzieci greckie, które jako goście przybywały na Węgrzech, podczas gdy ich rodzice walczyli o wolność Grecji. Byli też mieszkający na Węgrzech Bułgarzy w strojach narodowych, którzy nieśli portret Dymitrowa.

Po zakończeniu pochodu w całym mieście miały miejsce zabawy, które trwały aż do niedzieli rano. Celem umożliwienia ludności zabawy i tańców oddano na ten cel całe ulice.

EVA MAJOROS



Gero, Rakosi, Szakasits, Dinnyes i in. na trybunie w czasie pochodu.

Działalność Niemców w USA

Na terenie Stanów Zjednoczonych trwa coraz silniejsza kampania, mająca na celu popularyzowanie idei odbudowy silnych Niemiec. Prym w tej akcji wiodą rozmaitego rodzaju organizacje i stowarzyszenia amerykańskich Niemców.

Na terenie Waszyngtonu najbardziej ożywioną działalnością przejawia były przewodniczący komitetu pomocy Niemcom w Kalifornii — Siegfried Goetze. Po przeniesieniu się do stolicy USA Goetze założył tam komitet obywatelski dla odbudowy zniszczonych podczas wojny miast niemieckich. Komitet ten prowadzi akcję zarówno propagandową jak i zbiorczą.

Równocześnie Goetze opracował projekt ustawy, mającej nadać tej szeroko pomyślanej akcji, podstawę prawną. Projekt wniesiony został do Senatu przez senatora Williama Langera z partii republikańskiej wspólnie z senatorem demokratycznym Jamesem O'Estlandem. Głównym punktem tego projektu jest umożliwienie obywatelom oraz organizacjom amerykańskim przysyłania datków lub tworzenie fundacji na rzecz poszczególnych niemieckich instytucji, lub osób prywatnych. Dotacje te mają przyczynić się do odbudowy prywatnych i publicznych budynków i urządzeń położonych w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Ale nie tylko o odbudowie Niemiec myślą amerykańscy protektorzy Herrenvolku. Projekt ten jest bowiem zdecydowanym krokiem w kierunku ustawowego uprzywilejowania prywatnych kapitałów amerykańskich.

O NIEMIECKICH METODACH PROPAGANDOWYCH

Kapitałścił pięką więc dwie pieczenie przy jednym ogniu — lokują kapitały i odbudowują Niemcy.

Dyrektorem wydziału nauki obcych języków szkół w stanie Cleveland jest dr E. B. de Sauze. Pan doktor jest wyznalcza nowej metody nauczania, polegającej na tym, iż profesorowie i uczniowie szkół w Europie układają w ojczystym języku programy, które nagrywa się na płyty i przenosi za pomocą radia lub gramofonu na lekcję tego języka w stanie Cleveland.

Metoda ta mogłaby dawać doskonałe rezultaty nauczania, gdyby de Sauze nie był przede wszystkim Niemcem, na drugim zaś planie pedagogiem. Ten system nauczania jest bowiem tylko płaszczykiem dla propagandy niemieckiej, a nagrywanym językiem jest wyłącznie język niemiecki. Ostatnie transmisje pochodziły z jednej ze szkół średnich w Monachium. Słuchowisko było tak zmotwowane, iż przeciętnemu amerykańskiemu studentowi mogło wycisnąć łzy z oczu. Prawie cała „lekcja” zajmowała się przedstawianiem oplakanych stosunków szkolnych, mówiła o głodzie i niedzy młodzieży niemieckiej, w końcu w sposób dość dyplomatyczny poruszyła sprawy polityczne. Rozprawiano więc o braku przyszłości dla Niemców, o tym, że dzisiejsi Niemcy politycy dużo mówią a mało działają... że kiedyś było lepiej etc.

O CELACH I ZADANIACH NIEMIECKICH ORGANIZACJI

Na specjalną uwagę zasługuje również aktywność niemieckich organizacji kulturalnych. Stowarzyszenia takie są z reguły pokrywką dla nacjonalistycznej działalności.

Największą jednak i najbardziej wpływową organizacją niemiecką na terenie USA jest „Steuben Society of America”. Zasady i statut tej potężnej organizacji mają pewne cechy wspól-

ne z NSDAP. Zapoznajmy się z kilkoma punktami programu głoszonego przez „Steuben Society”. Otóż w paragrafie drugim statutu czytamy:

„Stowarzyszenie dąży do utrzymania niezależności i suwerenności St. Zjednoczonych Ameryki i uchronienie ich od wszelkich obcych wpływów”. — Wiemy, iż do wprowadzania w czyn tego poglądu rząd St. Zjednoczonych powołał do życia nawet specjalny komitet do walki z tzw. „antyamerykańską działalnością”. Wiemy również, ilu najofiarniejszych demokratów padło ofiarą tego komitetu.

Na temat rasy niemieckiej słyszymy bardzo dużo. Mówi o niej prokurator wielkich Niemiec Adolf Hitler. „Steuben Society” usiłuje wprowadzać w życie zasady swojego wielkiego mistrza, na innym wprawdzie, lecz również bardzo podatnym gruncie.

Z punktu 11-go statutu dowiadujemy się, iż: „Członkami stowarzyszenia mogą być tylko obywatele St. Zjednoczonych, posiadający prawa głosowania, o nienagannym reputacji i należący do rasy niemieckiej w całości lub w części. Osoby, które zmieniły swoje przekonania lub wyraziły się swej narodowości, nieposiadające dumy rasowej, nie mogą stać się członkami Stowarzyszenia”.

Przytoczony cytat nie jest śladową częścią dzieła zatytułowanego „Mein Kampf” nie jest również wyjątkiem z książki Alfreda Rosenberga o wyższości rasy niemieckiej. Przy pominięciu CI czytelniku, że jest to wyjątek ze statutu legalnie działającej organizacji w St. Zjednoczonych, w trzy lata po zakończeniu wojny, rozpetanej w imię powyżej głoszonych zasad.

JERZY KORCZAK

MIĘDZYKONKURSY BIEG KOLARSKI

1-5-9.V.48 Warszawa - Praga - Warszawa 1-5-9.V.48

ZNÓW ZWYCIĘSTWO!

Wspaniały sukces drużyny polskiej w wyścigu W-P-W na odcinku Kraków-Kielce

Międzynarodowy wyścig kolarski Warszawa — Praga — Warszawa wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Cała trasa wyścigu, była dosłownie oblepiona ludźmi.

Na wszystkich etapach toczyła się zacięta walka. Czy to były polskie,

tu lotnego, położonego kilka kilometrów dalej.

43 ZAWODNIKÓW

Do szóstego etapu wystartowało 43 zawodników. Z Polaków wycofali się: Salyga — wskutek przemęcze-

Zrywa się silny wiatr. Tumany kurzu kłębią się na szosie. Już nic nie widać. Kolarze jadą na ślepo. Nie można odróżnić barw koszulek. Wszystko zszarzało, zatraciło się w zawirusze.

AŻ MIŁO!

Dopiero na 35 km widać czołówkę. Są w niej trzy Jugosłowianie — Poredsky, Zoric, Chorvatic i nasz Kapiak. Ciągnie chłopak, aż miło!

Dopiero w odległości około 800 m jedzie druga grupa. Widać w niej Wrzesińskiego. Dalej — 25 zawodników, a wśród nich wczorajski lider Krejcu (CSR).

Stopniowo zwiększa się odległość między czołówką a pozostałymi grupami.

Na zakrętach drogi widać wyraźnie trzy grupy, które wciąż oddalają się coraz bardziej od siebie.

Pod Miechowem Kapiak i trzech Jugosłowianie prowadzą. A nuż uda się ucieczka i Kapiak odzyska żółtą koszulkę lidera?

ZACIĘTY RUMUN

Za Miechowem wypadek. Nicolae (Rumunia) łamie kilka szprych i „siada” na szosie.

„Wysiadka” ta była bardzo niebezpieczna, gdyż kolarz zranił sobie głowę. Po zmianie koła i założeniu



Kapiak

opatrunku, zacięty Rumun jedzie dalej.

PADA DESZCZ

Pogoda jest coraz gorsza. Wielkimi kroplami pada deszcz. Wiatr wzmacnia się. Sylwetki kolarzy pochylają się do przodu zgięte w kablak — walczą z wiatrem i deszczem.

Jędrzejów. Pomimo okropnej pogody tłumy ludzi. Ktoś głośno krzyczy:

— Kapiak, nie daj się!

Kolarz odwraca się i dziękuje uśmiechem.

A dalej okrzyki:

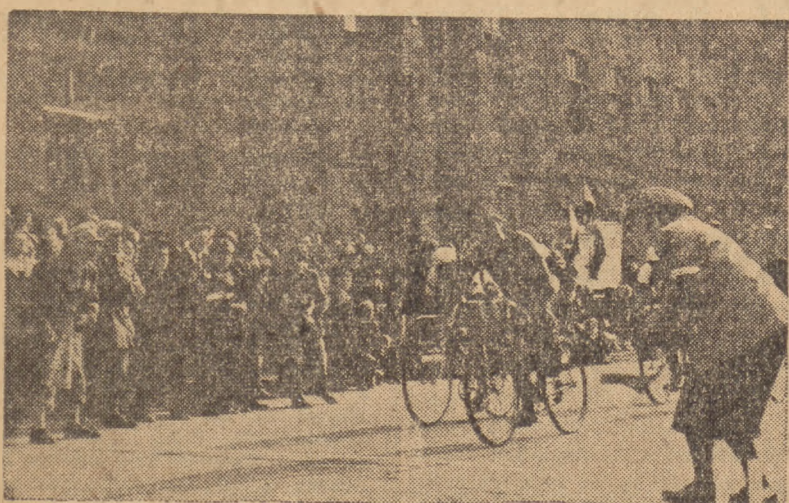
— Niech żyje przyjaźń Polsko-Czechosłowacka!

— Nazdar!

vatic (Jugosławia), a dalej zwycięzca etapu Zilina — Katowice — Krejcu (CSR). Dopiero za nim wpada na stadion Wrzesiński.

POLSKA PROWADZI

Po szóstym etapie wyścigu Praga — Warszawa Polacy prowadzą mając w



Vesely wpada na ulice Pragi.

czy też górskie szosy Czechosłowacji — wszędzie zawodnicy starali się dosłownie zdobyć centymetry, ułamki sekund, decydujące o zwycięstwie.

DALI WSZYSTKO

Kto widział naszych kolarzy wpadających na metę zupełnie wycieńczonych, ten zrozumie, iż dali oni z siebie wszystko, absolutnie wszystko. I dzięki temu, właśnie osiągamy cenne sukcesy naszych drużyn.

Polacy zwyciężyli na trasie Warszawa — Praga i zwyciężają dalej na trasie Praga — Warszawa.

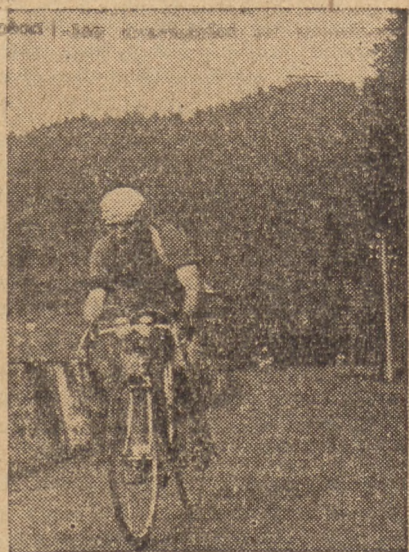
SZÓSTY ETAP

Dziś rozegrany został szósty etap wyścigu na odcinku Kraków — Kielce. Długość trasy wynosiła 120 km.



Siemiński pompuje gumę.

Start honorowy do tego etapu odbył się przed redakcją „Echa Krakowa”. Tłumy publiczności zaległy ulice, tworząc szpalę aż do miejsca star-



Na serpentynach górskich.

JUGOSŁOWIANIE PIERWSI

Kolarze jadą zwartą grupą. Na czoło wysuwa się Poredsky (Jugosławia), — za nim widać dwie błękitne koszulki Jugosłowian Zorica i Chorvatica.

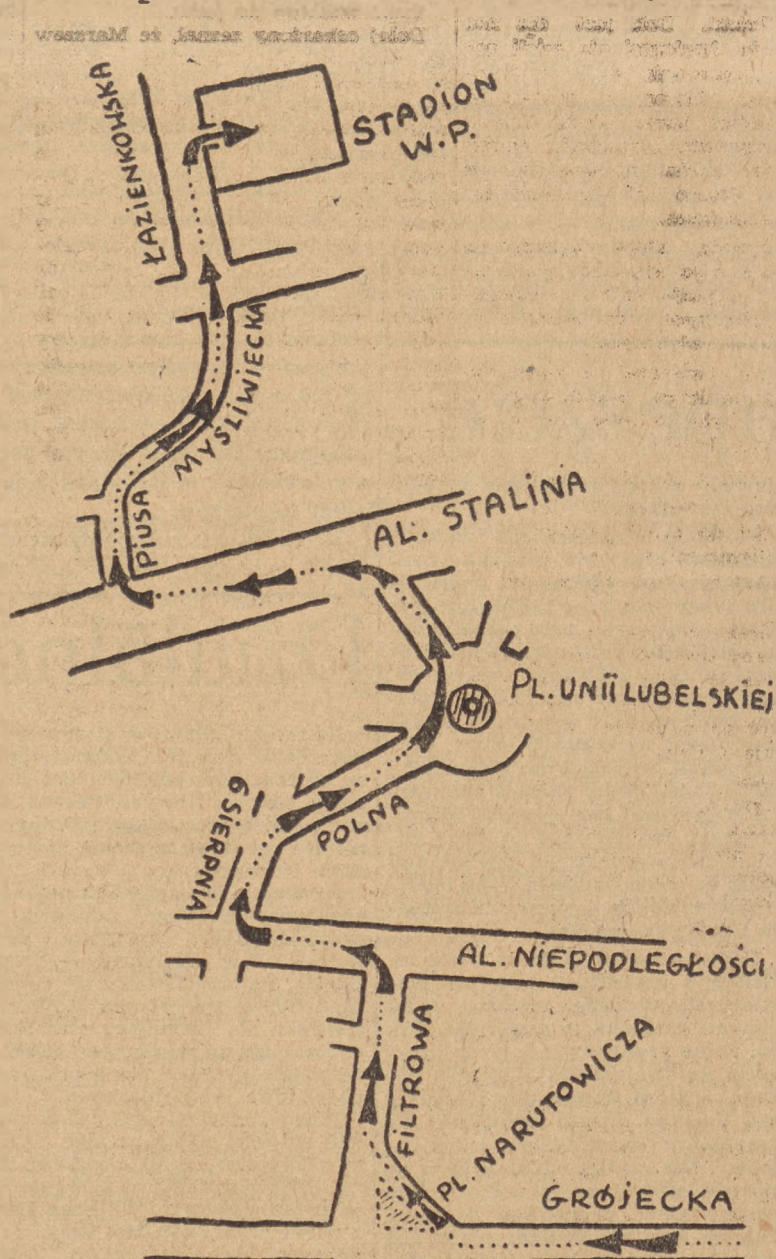
ZNÓW ZWYCIĘSTWO

Po piętnastu minutach, sytuacja na szosie ulega zmianie. Czołówkę rozciąga się. Piąty jest Kapiak.

PIERWSZA „WYSIADKA”

Pierwszy z Polaków — Wandor „łapie” gumę i zostaje. Mija go grupa Czechosłowaków i Bułgar Angelov.

Trasa wyścigu W-P-W przez ulice Warszawy



UWAGA! UWAGA!

Komitet Organizacyjny Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego prosi publiczność o przestrzeganie na trasie biegu kolarskiego PRZEPISÓW PORZĄDKOWYCH.

Ruch kołowy na ulicach: GRÓJECKIEJ, FILTROWEJ, AL. NIEPODLEGŁOŚCI, 6-GO SIERPNIA, POLNEJ, PL. UNII LUBELSKIEJ, AL. I. ARMII, AL. STALINA, PIUSA, MYSLIWIECKIEJ, ŁAZIENKOWSKIEJ — STADION WOJSKA POLSKIEGO ZOSTANIE ZAMNIĘTY O GODZ. 16 MIN. 45.

Dojazd samochodów na Stadion ulicami:

KSIAŻĘCA — CZERNIAKOWSKA.

Parkowanie samochodów — na boisku treningowym.

Uśmiechają się Czechosłowacy. Na strój jest serdeczny i taki bardzo ciepły.

PECHOWY WYPADEK

Tuż przed Jędrzejowem pechowy wypadek. Kapiak „łapie” gumę. Szkoda. Miał chłopak pewne zwycięstwo. Trudno. Kto potrafi wygrać musi umieć i przegrać.

META BLISKO

Szybka naprawa, lecz niestety meta już jest zbyt blisko, aby Kapiak mógł



W Jeleniej Górze pierwszy był Pietraszewski witany bardzo serdecznie.

dogonić dwóch uciekających Jugosłowian. Te kilka cennych minut czasu zdecydowało o przegranej naszego zawodnika. Stara się on wszelkimi siłami dojść do prowadzących Jugosłowian, lecz niestety nie udaje mu się to.

TRZECIE MIEJSCE

I jeszcze jedna „wysiadka”. Tym razem Chorvatic. Mija go Kapiak i pla-

suje się w biegu na trzecim miejscu. W miarę zbliżania się do Kielc tłumy są coraz większe. Kapiak jest nieustannie dopingowany okrzykami.

BRAWO KIELCE!

Na przedmiesiach porządek wzorowy. Trasa doskonale obstawiona Brawo Kielce!

Na stadion wpadają dwie niebieskie sylwetki kolarzy. To Poredsky, a za nim Zoric. Burza oklasków. Po kilku minutach — Kapiak. Rozszalałe okrzyki i stopy kwiatów. Kolarz ze wzruszenia nie może mówić. Skinięciem głowy i uśmiechem dziękuje za owację.

Po trzech minutach nadjeżdża Hor-

W klasyfikacji drużynowej przewagę — 22 minuty. Jest to bezspornie olbrzymi sukces, który rokuje nadzieję zwycięstwa.

WYNIKI TECHNICZNE BIEGU KRAKÓW — KIELCE

- 1) Poredsky (Jugosławia) w czasie 3:54:30.
- 2) Zoric (Jugosławia) — 3:54:30,2.
- 3) Kapiak (Polska) — 3:59:32.
- 4) Horvatic (Jugosławia) 4:02:30.
- 5) Krejcu (Czechosłowacja) — 4:06:29.
- 6) Wrzesiński (Polska) — 4:06:35,1.

Z Polaków zajęli dalsze miejsca: Nowoczek — 10, Weglenda — 23, Jankowski — 26.

Polacy w tym etapie w klasyfikacji drużynowej są na pierwszym miejscu. Czas — 12:12:31.

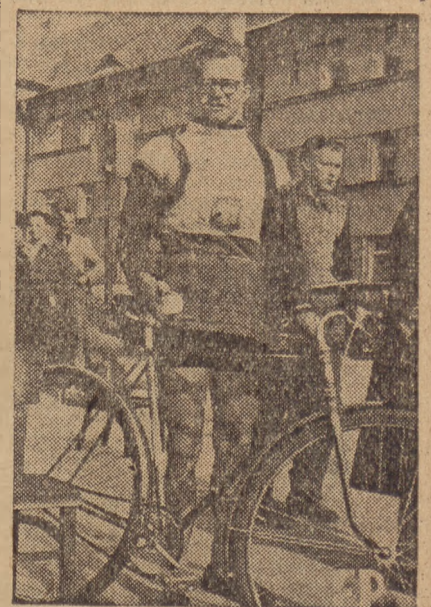
W klasyfikacji indywidualnej, po sześciu etapach pierwsze miejsce zajął Zoric (Jugosławia) — 29:32:02,1, na drugim miejscu Krejcu (Czechosłowacja) 29:37:24,2, na trzecim miejscu Kapiak — 29:38:28.

DRUŻYNA POLSKA NA PIERWSZYM MIEJSCU

Po sześciu etapach w konkurencji drużynowej prowadzi Polska w czasie 89:12:48,4.

- 2) Rumunia — 89:34:30,6.
- 3) Czechosłowacja I — 89:35:23,8.
- 4) Czechosłowacja II — 89:44:56.
- 5) Bułgaria — 91:19:48,6.
- 6) Polska II — 92:48:32.

W dniu dzisiejszym nastąpi start do ostatniego etapu Kielce — Warszawa.



Na turystycznym rowerze Pietraszewski wytrwał do końca etapu Jelenia Góra — Liberec.